

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
r. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca
nie miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-iej rano do 8-iej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-iej rano do 1-iej po południu.

Dziś: Edmunda B.
Wtorek: S. Iomei Panny.
Środa: Odonia Opatka.
Czwartek: Elżbiety Kr. W.

Wschód słońca o godzinie 7-iej minut 22.
Zachód 4-iej 7.
Długość dnia godzin 8 45.
Ubyło 7 58.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut — w.
Zachód 6 16 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.
Dziś o godzinie 2-iej po poł. ciepła 5° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz z
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyj-
muje także Biuro Rajchmana i
Freudlera, ulica Senatorska.

Piątek: Feliksa W.
Sobota: Ofiarowania N.P.M.
Niedziela: Cecylii P.
Poniedziałek: Klemensa P.M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radomira; jutro Zbysława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu opieki nad
plantacjami miejskimi. (Sala sztabarowa w magistracie—
8 wieczorem.)

Północny: Superrewizja tych popisowych z cyrkulów
zamkowego i sobornego, którzy wylosowali N.N. od 1—240-go.
(Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Kra-
kowskie-Przedmieście N. 15—od godz. 10-iej rano do 5-iej po
południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europej-
ski—od 10-iej rano do 5-iej wieczorem.) — Wystawa obrazów
epiki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat N. 27—od 10-iej ra-
no do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu
fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu
i rolnictwa na Krakowsk-Przedm. N. 66—od 10-iej rano do 4-iej
po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś „Wieszczka lalek” (pierwszy raz);
oraz „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje” (1-szy i 2-gi akt);
jutro „Rycerz kości wiesniacza” z udziałem panny Adriany Bus-
si i p. Emmanuela Suagnes; „Jan z Lejdy” (1-szy akt); oraz
chór i tarantella z 3-go aktu „Niemej z Portici”; — Rozmaito-
ści: dziś „Do życia” oraz „Moja kuzynka”; jutro „Do ży-
cia” oraz „Moja kuzynka”; — Letni: dziś „Ptasznik z Tyro-
lu” (z udziałem pani Adolfiny Zimajerowej); jutro „Pierścień
rodziny”. (7 1/2 wieczorem.)

— Jutro, o godz. 10-iej rano, w kościele św. Franci-
szka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawione zo-
staną ranne egzekwie za spókoj dusz członków bractwa
św. Antoniego.

— Jutro, o godzinie 9-iej zrana, w kaplicy Matki
Bożkiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odpra-
wiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro kościół katolicki obchodzi uroczystość św.
Salomei, wdowy, córki Leszka Białego, króla polskiego,
a żony Kolomana, króla węgierskiego, po którego śmierci
osiadła w klasztorze klarysek w Zawichoście pod Sando-
mierzem, gdzie, jako księżka, umarła w r. 1268-ym.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Opinia publiczna Europy zajęta jest dotąd niemal
wyłącznie rozbiorem krytycznym zeszlodygodniowych
głosów z wysokich sfer, rzucających promienie światła
albo całuny sztucznych ciemności na sytuację euro-
pejską.

Najsurowsze sądy wywołał debiut markiza Ru-
diniego w medjołańskiej La Scali.

Najwięcej uznania znalazła część finansowa wy-
wodów markiza Rudiniego, a zwłaszcza odbił się
echem gromkich oklasków ustęp, zakończony em-
faticznym hasłem: „Wielka księga długu publi-
cznego musi być na zawsze zamknięta!” Teraz nie
pozostaje, jak oczekiwać faktów, któreby urzeczy-
wistniły piękne zamiary kanclerza skarbu Luzza-
tego, zamiary drogą sumiennych a nieszkodliwych
oszczędności dążące do przywrócenia stałej równo-
wagi w budżecie.

Na to zgadzają się wszystkie głosy na pół-
wyspie apenińskim, oprócz kilku organów irre-
denty. Natomiast zaskoczył markiz Rudini polity-
ków półwyspu, którzy dotąd nie brali na serio repu-
blikaniskiej *par excellence* uroczystości odsłone-
cia pomnika Garibaldi'ego w Nizy, a z ust prezesa
ministrów dowiadują się teraz, iż rząd włoski, który
na uroczystości owej wcale nie był reprezentowany,
uważa ją za pożądaną wielce uścisk bratniej dłoni
francuskiej, za symbol szczerzego zbliżenia się ku
Włochom, którego znaczenie odeztało po tej stronie
Alp i któremu równym objawem serdeczności odpla-
cono. Pan Rudini dostrzega w innych także faktach
świadectw pomnożenia się rekojmii pokoju europej-
skiego, a nawet wita „coś, jakby pewność jego” —
w faktach, które w Wiedniu i w Berlinie, w obu dru-
gieb ogniskach trójprzymierza zaniepokoiły raczej,
aniżeli pokrzepiły.

Mowę wygłoszoną przez lorda Salisbury'ego w Guild-
hallu, opinia publiczna wytłumaczyła sobie z rzadką
jednomyslnością, jako ostrzeżenie, zwrócone ku
W. Porcie, aby nie dała się nakłonić współzawodni-
kom Albjonu nad Nilem do wznowienia drażliwej

kwestji ewakuacyjnej nie w porę. Po upadku Kia-
mila baszy, który dosyć powszechnie uważano w Eu-
ropie za widomy ślad pewnego zamroczenia się
wpływu angielskiego nad Bosforem, takie *noli me
tangere* ze strony gabinetu St. James wydało się ko-
niecznym uprzedzeniem aspiracji, które mogłyby na-
brać siły i zagrozić z tej strony pokojowi europej-
skiemu.

Charakterystyczną cechą rzeczonożnego ostrzeżenia
jest to, iż lord Salisbury dał je imieniem nie tylko
torysów, stojących dzisiaj u steru rządu w Anglii,
ale raczej imieniem obu wielkich stronnictw, luzują-
cych się we władzy: zapewnił on, że jakiegokolwiek
prądy chwili wzbijają się na powierzchnię politycz-
nego życia Anglii, z toru historycznego jej polityki
zewnętrznej nikt zepchnąć nie zdoła. Na tym torze,
bronionym z równą siłą, acz może z nierówną rozstro-
pnością dyplomatyczną przez lorda Salisbury'ego i
Gladstone'a, leży i morze Śródziemne i Egipt. To
wskazanie na solidarność pewnych podstawowych
czynników polityki narodowej Albjonu stanowiło
najenergiczniejszy rys przemówienia lorda, wobec
którego przebaczone mu nawet płytką meteorologję
polityczną, nieumiejącą dojrzeć najbliższego obłocz-
ka na widnokręgu europejskim.

Elegijny pesymizm orędzia cesarskiego w Wie-
dniu zamknął się tym razem w uderzającą krótkich,
lapidarnych kilku frazesach. Cesarz Franciszek
Józef nie napomknął nawet poimiedzy wierszami o
całym szeregu faktów, które wzbogaciły w ujemny
albo dodatni sposób sytuację europejską od czasu,
kiedy po raz ostatni przemówił do delegacji wspól-
nych: nie potrącił nawet najbliższą aluzją o odno-
wienie potrojnego przymierza, zwiastowane z taką
emfazą w ciągu lata przez cesarza Wilhelma II-go,
o pełną efektów i wrażeń podróż tego ostatniego do
Londynu, o wizytę floty francuskiej w Kronsztadzie,
z której następstw nawiązała się, wedle słów p.
Freycineta, wypowiedzianych w Vendeuvre, „nowa
sytuacja we Francji”.

Zamiast rejestrowania tych pamiętnych epizodów
tegorocznego ruchu politycznego, cesarz Franciszek
Józef poprzestał na ich syntezie, na stwierdzeniu
zbiorowego ich efektu. Ta synteza przedstawia się
cesarzowi austriackiemu jako znaczące spowolnienie
sytuacji ogólnej, które nie pozwala mu, jak w roku
ubiegłym, wyrazić pewności, że „energicznemu współ-
działaniu mocarstw sprzymierzonych” powiedzie się
i nadal zachować ludom dobrodziejstwa pokoju,
uprawia go co najwyżej do nieśmiało wyrażonego
życzenia, „aby mu danem było zwiastować ludom
ulżenie trosk i ciężarów zagrożonego pokoju”.

Br. Z.

Wyroby galanteryjne—z kamienia.

Witkiewicz dotknął kwestji szkoły snycerskiej
w Zakopanem i w artykułach swoich wytknął
wadliwe jej strony, niech i mnie, jako znają-
cemu dobrze warunki lokalne, wolno będzie dorzu-
cić do sprawy tej słów parę, podyktowanych szcze-
rą życzliwością dla ludności, której należy dać do
ręki środek polepszenia jej bytu materialnego.

Otóż, zdaniem mojem, nie tylko kierunek szkoły był
mylnym, ale popełniono nadto omyłkę w samem jej
założeniu. Założono ją bowiem jakoby dla zaszczepie-
nia gałęzi przemysłu domowego, dla rozwoju sny-
cerstwa drzewnego. Otóż pobrażono w tem, że
w Zakopanem ten przemysł domowy samodzielnie
nie istniał, a dla stworzenia go niema tam odpowied-
nych warunków.

Przemysł domowy wymaga uzdolnienia do niego
ludności—czemu szkoła powinna zadośćuczynić, ale
przedewszystkiem potrzebuje on obfitości i taniości
materiału surowego na miejscu lub przynajmniej ta-
twości nabycia go. Tego zaś właśnie w Zako-

panem niema, bo lasy miejscowe mają tylko drze-
wo miękkie, do właściwych robót snycerskich nie-
przydatne, o materiał zaś twardy, jedynie do tego
celu odpowiedni, bardzo jest trudno, trzeba go zdale-
ka sprowadzać i drogo opłacać. Pokazało się też
już w praktyce, że szkoła domowego przemysłu
stworzyć nie zdołała. Wykształceni fachowo snyce-
rze albo nie w domu nie wyrabiają, albo też tyle tyl-
ko, ile ich szkoła lub założone tu a mocno ich wyzy-
skujące towarzystwo potrzebuje. Przypadkowo tyl-
ko, o ile się któremuś uda (najczęściej przez żyda fa-
ktora) zdobyć kawałek twardego drzewa, wyrabiają
szablony drobniarzy. Cel więc pierwotny szkoły:
podniesienie dobrobytu ludności przez przemysł do-
mowy został chybiony, wskutek czego zmieniono na-
stępnie kierunek szkoły, stawiając jej za zadanie już
nie przemysł domowy, lecz rękodzielniczy, drzewny,
a więc stolarstwo meblowe z użyciem dekoracyj ar-
tystycznych snycerskich i ciesielstwo czyli budo-
wnictwo drewniane. Szkoła ma kształcić majstrów,
mogących zakładać warsztaty w Zakopanem i w dal-
szych okolicach.

Takie zadanie szkoły jest niewątpliwie bardzo po-
żyteczne, ale nie wytwarza ono jeszcze przemysłu
domowego, jako środka do podniesienia dobrobytu
ludności.

Temu uczynić może zadość otwarcie przy szkole,
tak jak to jest w Czechach i w Helstedt, osobnego
oddziału domowego, galanteryjnego przemysłu ka-
mieniarzkiego. Przemysł ten może się wybornie przy
pomocy szkoły rozwinąć, bo ludność jest już ponie-
kad do tego uzdolniona, a materiał surowy znajduje
się w obfitości i za darmo nawet. Pokładów kamie-
ni dla wielkiej rzeźby i wielkich ornamentów dotąd
wprawdzie w Tatrach nie znaleziono, ale dla rzeźby
drobnej, dla kamieniarstwa galanteryjnego są tam
w obfitości marmury niebieskie i białe, porfiry i gra-
nity. Drogę do Jaszczerówki wysypują marmurem,
z marmurów w Kościeliskach wypalają wapno, po
marmurowych przełęczach idzie się do Czarnego
Stawu—słowem, każdy góral z łatwością znajdzie za-
wsze kawałki białego marmuru, który, według orze-
czenia znawców w Wiedniu, jest piękniejszy od ka-
rarijskiego, tak jak granit tatrzański jest lepszy od
szwedzkiego.

Wyuczony w szkole kamieniarz galanteryjny, byle
miał trochę narzędzi, może i w domu w porze zimo-
wej obrabiać kamienie i wyrabiać puszeki, przyciski,
czarki, kałamarze, kroksztyny, ozdoby dekoracyjne
dla balustrad schodów i t. p. i stałe zarabiać. Dro-
bny ten towar znosi koszty transportu i może mieć
szeroki zbył.

Tokarnia w szkole może służyć dla wszystkich,
zresztą wszędzie jest podostatkiem siły wodnej i
wszędzie też górale mogą sobie i sami nawet urzą-
dzać tokarnie.

Wyuczeni fachowo kamieniarze mogliby po kraju,
gdzie są łomy, zakładać warsztaty, albo udawać się
na korzystne roboty przy budowie gmachów monu-
mentalnych, kościołów, mostów itp., do czego dotąd,
w braku własnych kamieniarzy, sprowadza się wło-
chów.

Więc i kamieniarstwo jako rzemiosło dzwignęłoby
się przy pomocy szkoły, która jednak przedewszyst-
kiem stworzyłaby prawdziwy przemysł domowy ga-
lanteryjny. Starania o otwarcie oddziału kamie-
niarskiego doprowadzą niezawodnie do pożądanego
rezultatu.

Należałoby rozejrzeć się zawczasu, czy dla prze-
mysłu kamieniarzkiego są na miejscu odrębne, cha-
rakterystyczne motywy, które wypadnie starannie
rozwinąć, aby przemysłowi domowemu wyrobić to,
co stanowić będzie nawet o jego handlowem powo-
dzeniu, t. j. pewną charakterystyczną odrębność.

Oddziały kamieniarzkie galanteryjne w Czechach
i w Helstedt, o czym się na miejscu przekonałem i o
czem świadczą sprawozdania, znajdują się w takich

samych warunkach, jakie przedstawia Zakopane i są istotnem dobrodziejstwem dla okolicznego ludu.

Alfred Szczepański.

Rzymski posag.

Ciekawy niedawno zdarzył się wypadek w Rzymie.

Bardzo piękna 20 letnia pracznia, transteweranka czyściej krwi i współobywatelka Fornariny Rafaela, zwana Tolla czyli Wiktorja Piratti, uczuła silne powołanie do małżeńskiego stanu, a zdarzała się jej właśnie jedna z tych party, które na Transtewerze nazywają prześwietnemi. Konkurent był właścicielem sklepu, przystojnym, niezawisłym, słowem „wielki pan”.

Ale Tolla brakowało całkiem posagu, a bez jakiej takiej sumki, chociażby na wyprawę, nie można było myśleć o tak wysokiej i prześwietnej party.

Rzym jednak jest miastem, gdzie najwięcej posagów ubogim dziewczętom rozdają; rozdają je rozliczne zgromadzenia dobroczynne, bractwa, towarzystwa, kardynałowie, księżęta... Tolla podała więc prośbę do *Congregazione di carità* (miłosierdzia), aby otrzymać jeden z posagów, zwanych *doti dell'Annunziata*, bo w dzień tego święta Towarzystwo udzielać je zwykło.

Tutaj niezbędnem jest małe objaśnienie. Panny, współubiegające się o posag Annuncjaty, dzielą się na dwie klasy: do pierwszej należą rodowite rzymianki, córki rodziców czysto rzymskich, do drugiej córki rodziców, z których jedno tylko jest z Rzymu rodem. Pierwsza jedynie klasa nie ulega losowaniu, druga zaś, której nazwiska wrzucane bywają do urny, od losu całkiem zależy. Jednakowoż, podług przepisów kongregacji, jeżeli jedna z kandydatek drugiej klasy ma ojca lub matkę, złożoną chorobą chroniczną, wolną zostaje od losowania i przechodzi do klasy pierwszej.

Niestety, panien proszących, a należących, jak Tolla, do drugiej klasy, było 724, rozporządzalnych zaś posagów tylko 162. Wprawdzie następuje zawsze losowanie, ale gdyby nazwisko Tolla nie wyszło, co począć w takim razie i jakim sposobem otrzymać żądany posag?

Tolla w niepewności i obawie, dochodzącej niemal do rozpacz, udała się do starej kumoszki, nader biegłej w podobnych kwestjach, a zwanej panią Gertrudą, czyli w dialekcie rzymskim *la Sora Tuta*.

Sora Tuta, baba kuta na cztery nogi, zapytana przez Tollę i znając na palcach wszystkie tego rodzaju zagadnienia, odpowiedziała jej natychmiast:

— Potrzeba, abyś oświadczyła, że matka twoja cierpi chroniczną chorobę.

— Ale, proszę pani—odpowiedziała dzie wczyna—kiedy mama zdrowsza odemnie?

— Dziecko z ciebie—odparła Sora Tuta—alboż to je dna tylko matka na świecie? Wszak możesz inną zna leć, obiecując jej słuszne wynagrodzenie.

W tym samym domu znajdowała się właśnie kobieta, przykuta od trzech lat do pościeli srogim bólem w stawach. Sor Alessandro, ojciec Tolla, ulegając zakłębom córki, zezwolił na oświadczenie, że owa chora niewiasta była jego żoną i matką jego dzieci, a wezwany lekarz, obejrzawszy chorą, wydał świadectwo, że matka Wiktorji Piratti cierpi od lat kilku chroniczną chorobą i że prac oddawna nie może.

Świadectwo to nie wystarczało jednak i kongregacja miłosierdzia przysłała własnego lekarza, znanego w Rzymie dra Apolloniego, aby się przekonał o prawdzie. Na wiadomość, że doktor ma przybyć, chorą kobietę przeniesiono czempredżej do mieszkania Tolla i złożono na łóżku prawdziwej matki, która się na roli ciotki ograniczyła. Kiedy dr. Apolloni wszedł do ciemnej sypialni, chora poczęła go błagać płaczliwym głosem:

— Dla Boga, mój konsyljarzu! dopomóż biednej mojej córce do wyjścia za mąż!

A Tolla, zanosząc się od płaczu, wołała:

— Biedna mamal biedna mamal!

Dr. Apolloni obejrzał chorą, przekonał się, że była do końca dni swoich skazana na obłąność, i wzruszony rozpaczą i urodą córki, wydał długie wyborne świadectwo. Wskutek tych dwojga świadectw Tolla, nieposiadająca się z radości, otrzymała zawiadomienie, iż dostanie żądany posag.

Ale doradczyni jej i wielka dyplomatką Transteweru ma wiele nieprzyjaciółek i zazdrości na Tybrem. Fortel, przez Tutę doradzony, doszedł do wiadomości tych kumoszek, a jedna z nich, kiedy już zapowiedzi Tolla wyjść miały w kościele parafjalnym, zawiadomiła kongregację miłosierdzia o sposobie, jakim wyłudzone od niej posag obłądą i kłamstwem na rzecz niegodnej dziewczyny. Decyzja na korzyść Tolla unieważniona została, a posag przysądzono innej transtewerance, Elektrze Tonelli.

O przygodzie pięknej Tolla cały Rzym dziś rozprawia.

D.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Now. wr. donosi, iż poruszona została kwestja otwarcia kas oszczędności banku państwa w fabrykach i w zarządach gminnych.

— Podobno badane warunki żeglugi na Wiśle i jej dopływach: Bugu, Narwi, Pilicy i Wieprzu przez delegata ruskiego Towarzystwa żeglugi i handlu, które otrzymało koncesję na eksploatację komunikacji wodnych w Królestwie Polskim, nabili aż nazbyt niekorzystne wrażenie, zwłaszcza wobec konkurencji około 30-u statków parowych i wielkiej liczby berlinek, krążących po Wiśle. Korzyści więc nie są przewidywane zbyt wielkie, jeżeli przedsiębiorcy, operujący obecnie, nie robią złotych interesów.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, przed komisją poborową w byłych barakach rekruckich na Pradze stawić się mają z pierwszego rewiru popisowego, złożonego z cyrkulów: zamkowego i sobornego, do superrewizji ci popisowi, którzy w ubiegłym piątek losowali i wyciągnęli numery od 241-go do ostatniego włącznie. Pojutrze, t. j. d. 18-go b. m., powołani będą do superrewizji z powyżej wymienionych cyrkulów popisowi chrześcijanie, korzystający z ulg trzeciego i drugiego rzędu, oraz starozakonni, korzystający z ulg wszystkich trzech rzędów. Na tem się kończy czynność poborowa w pierwszym rewirze popisowym miasta Warszawy.

— Pierwsze partie rekrutów z Cesarstwa spodziewane są w Warszawie około 27-go b. m. Dla uniknięcia zwłoki, rekruci wprost z dworca kolejowego bez pośrednictwa zborno punktu odsyłani będą do oddziałów, w których przeznaczone im jest służyć. Na zborno punkcie rekruci tutejsi dla segregacji i zebrania party, wysyłanych do jednego miejsca, pozostawani będą od dni sześciu do ośmiu po wezwaniu ich z domu.

— Onegdaj w barakach rekruckich na Pradze stawali do odbycia powinności wojskowej ci popisowi z cyrkulów zamkowego i sobornego, którzy posiadali odroczenia z lat zeszyłych. Z liczby 744-ch powołanych wzięto do wojska 41 (chrześcijan 27-miu i żydów 14-tu), zakwalifikowano do pospolitego ruszenia 9-ciu, udzielono prolongat do roku następnego 17-tu, odesłano do szpitala 4-ch, uwolniono zaś zupełnie 3-ch.

— Równocześnie z poborem wojskowym z Warszawy, w barakach rekruckich na Pradze odbywa się pobór popisowych z powiatu warszawskiego. W piątek ubiegły i w sobotę stawali tam do losowania popisowi z gmin: Blizne, Pruszków, Młociny, Mokotów, Czyste, Czastków, Falenty, Ożarów, Jeziorna, Piaseczno, Nowo-Jeziorna i Zabórów. Dziś stają do superrewizji z tych gmin popisowi, posiadający prolongaty z lat zeszyłych, oraz ci, którzy wylosowali nry od 1—150 i od 150—450.

— Donosiliśmy już, że pewne grono tutejszych cukierników stara się o założenie w Warszawie własnego cechu. W sprawie tej odbyła się wczoraj narada w kole poufem, na której uchwalono rozesłać do wszystkich właścicieli cukierni odezwę z zaproszeniem i upoważnić kilku członków do zwrócenia się z podaniem do p. prezydenta.

— W tych dniach ogłoszono cyfry z preliminarza budżetowego m. Warszawy na rok przyszły 1892-gi. Tymczasem już po wydrukowaniu nakładu projektu budżetowego zaszły znaczne zmiany w pojedynczych pozycjach kategorii wydatków zamierzonych: stałych, niestałych i zwrotnych, skutkiem czego ogólne sumy, oraz rezerwy uległy zmianie. Obecnie więc czynione są poprawki i dopiero za dwa tygodnie projekt budżetowy stanie się wiadomy.

— Otrzymujemy pismo następujące: „Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, że w osadzie Puszcza, w pow. skierniewickim, nadanej Towarzystwu wskutek rozkazu Najwyższego z dnia 28-go grudnia 1890-go r. i objętej w posiadanie przez zarząd w d. 27-ym kwietnia r. b., urządzony został na zasadzie ustawy z d. 11-go stycznia 1890-go r. przytułek poprawczy dla dziewcząt. Zakład ten w d. 14-ym listopada przez delegowanych z łona władz Towarzystwa po szczegółowem obejrzeniu uznany został za dostatecznie przygotowany do przyjmowania wychowanic.”

— Do udziału czynnego w nowej komisji dla ułożenia szczegółowych warunków i przeprowadzenia rokowań z przedstawicielami kapitalistów francuskich co do przeniesienia na folwark Świętokrzyski szpitala Dzieciątka Jezus, zaproszeni zostali: pp. Troicki inspektor lekarski, Nowakowski członek rady miejskiej i Brzeziński mecenas. Przewodniczącym w komisji będzie p. Waraksin, naczelnik zakładów dobroczynnych.

— Doroczna zabawa „Gwiazdka” zwana, przez Towarzystwo dobroczynności urządzana, w r. b. odbędzie się w salonach resursy obywatelskiej, której zarząd już się na to zgodził.

— Podniesiony w radzie miejskiej dobroczynności publicznej projekt otworzenia w mieście naszym nowego przytułku dla starców i kalek obecnie zmie-

niono w ten sposób, że zamiast nowego przytułku zamierzono zakład w Górze Kalwarji powiększyć o 50-iu pensjonarzy. Według nowego projektu, który wkrótce przesłany będzie do decyzji władzy wyższej, wydatki na utrzymanie powiększonego zakładu pokrywane być mają w pewnej części z funduszu rady gubernjalnej warszawskiej, która do zakładu tego również kwalifikuje kandydatów, mieszkańców gubernji.

— Zamierzone na dziś posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskimi odłożono do przyszłego tygodnia.

— W lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się jutro, o godzinie 7-ej wieczorem, trzecia z rzędu pogadanka pomologiczna p. Edmunda Jankowskiego. Prelegent w dalszym ciągu objaśni o zbieraniu, przechowywaniu i właściwym przesyłaniu transportów gruszek, poczem przejdzie do jabłoni, z przedstawieniem historycznego rozwoju tego owocu i warunków hodowli.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w Towarzystwie przemysłu i handlu posiedzenie sekcji pierwszej, na którym w dalszym ciągu p. Boguski mówić będzie o elektryczności.

— Z d. 13-ym b. m. w pociągach kurjerskich kolei wiedeńskiej przestał kursować wagon bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą a Berlinem via Wrocław.

— Kolej nadwiślańska wprowadziła nową obniżoną taryfę na przewóz robotników w partjach, liczących przynajmniej 40-tu ludzi.

— Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca warszawskiego, Jakuba Helfanda, przy ulicy Dzielnej pod nrem 5-ym. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowany został członek sądu K. Machlejd, kuratorem zaś adwokat przysięgły Korenfeld.

— Dyrektor kolei wiedeńskiej, Sulikowski, wczoraj pociągiem tejże kolei wyjechał na kilka dni za granicę.

— Kontrolerem cukrowni zarządu akcyzy w gubernjach warszawskiej i siedleckiej mianowany został p. Paweł Masiutin.

— Korespondent nasz petersburski pisze, iż stan zdrowia pana Feliksa Halperta, dotychczasowego dyrektora banku ruskiego dla handlu zewnętrznego w Petersburgu i właściciela Szczekocin w kieleckim, budzi poważne obawy. P. H., wróciwszy do Petersburga przed sześciu tygodniami z Francji, gdzie bawił na kuracji przeszło pół roku, zapadł przed kilkunastu dniami tak silnie na zdrowiu, że lekarze nakazali mu natychmiast opuścić Petersburg. W zeszłym tygodniu wyjechał też w towarzystwie żony na dłuższy pobyt do Meranu, rzekłszy się poprzednio stanowiska dyrektora w wymienionym powyżej banku petersburskim.

— Po wypadku w czasie podróży włoskiej przed dwoma miesiącami (ukąszenie od owada w nogę), dr. Karwowski ostatecznie przyszedł już do zdrowia.

— W dniu wczorajszym przyjechali: wicedyrektor departamentu dochodów niestałych rz. r. st. Gracjanowski i członek ministerjum dóbr państwa, inżynier górniczy rz. r. st. Keppen z Moskwy; wicegubernator warszawski szambelan rz. r. st. Andrejew z Odessy, oraz konsul angielski Grant z Ostrowa; wyjechał zaś do Kutna urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerjum finansów rz. r. st. Bazylski.

— Zasłużony dyrektor opery warszawskiej, p. Jan Quattrini, ciężko zaniemógł. Od wczoraj jednak stan zdrowia jego cokolwiek się polepszył.

— Z teatru.

* Mierzwinski jeszcze przez 10—14 dni skazany jest przez lekarzy na kurację; artysta wychodzi już z domu—zajął apartamenty w hotelu Europejskim—lecz zalecono mu ostrożność przed zaziębnieniem.

* P. Tatarkiewicz udał się do Krakowa, celem odwiedzenia chorej pani Antoniny Hofmanowej.

* Wczoraj p. Elia zęgnęła publiczność warszawską w „Gizelli”.

Tancerka była widocznie dobrze usposobiona, pas wykonywała z wzorową czystością i wdziękiem.

Gość włoski otrzymał kosze kwiatowe z napisami na wstęgach i prezent.

P. Elia wyjeżdża na 5 miesięcy do Londynu, ze stolicy Albjonu zaś na rok do Berlina.

Wkrótce spodziewana jest w Warszawie p. Zuch.

* Dziś rano odbyła się próba pamięciowa z je dnoaktówki „Mąż przypadku” (p. Marzello i p. Le szczyński).

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Wielkim złożą się: pierwszy akt „Jana z Lejdy”, „Rycer skość wieśniacza”, z udziałem p. Busi i p. Suagne sa i scena z aktu trzeciego „Niemej z Portici”.

* W teatrze Letnim jutro operetka Audrana „Pierścień rodzinny” z panią Zimajerową.

* Najbliższą nowością większych rozmiarów na scenie teatru Rozmaitości będzie głosny utwór Sudermana, autora „Honoru”, p. „Kouiee Sodomy”.

Wystawienie jednak tej sztuki, wymagającej dłuższych przygotowań, poprzedzą cztery jednoaktowe komedje, z których dwie oryginalne: „Zazdrość” Władysława hr. Koźmibrodzkiego i „Do rozwodu” p. Stanisława Żyżkowskiego i dwie tłumaczone: „Nawrócenie” Karola de Coureya i „Narkotyk” Meilhaca.

Z nowości pomienionych odbyła się dzisiaj próba czytana.

* Olegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 956, Rozmaitości (premiera: „Do życia” i „Moja kuzynka”) 494 i Letnim 372; na przedstawieniu amatorskim na rzecz kolonii letnich w resursie Obywatelskiej 150, na odczycie prof. Diksteina na rzecz kasy Mianowskiego w sali muzealnej 430; wieczorajszego wieczora: w teatrach: Wielkim 693, Rozmaitości 706, Letnim 849; na koncercie orkiestry Sonenfelda w sali Muzealnej 254.

= Odpust w Okuniewie.

Na doręczu odpustu ś. p. Stanisława Kostki w Okuniewie na Wisłę przybyło wczoraj kilka tysięcy, przeważnie włościan z okolicy i osób z Warszawy.

Kościółek załedwie mógł pomieścić część po- bożnych, reszta pozostała na cmentarzu.

Samę celebrował ks. Citurus, proboszcz miejscowy, kazanie wygłosił wikariusz parafji przakiej.

= Pogawędka.

Nader wesoła i urozmaicona była „pogawędka” w Stowarzyszeniu subjecktów handlowych.

Oprócz muzyki, śpiewu i deklamacyj, najbardziej interesujący punkt programu stanowiło konkursowe pytanie na temat: „Jaki jest nieomylny sposób wyjścia za mąż”.

Nagród przeznaczono dwie: komplet pięknie oprawnych dzieł Kraszewskiego za najlepszą odpowiedź poważną i złote gustowne spinki za najdowcipniejszą.

Konkurujący o nagrodę, w liczbie kilkudziesięciu, często się mylili i do puski, przeznaczonej na odpowiedź poważną, wrzucali humorystyczne i na odwrót.

Temat nasręczał niemało trudności odpowiadającym, a jeszcze bardziej wybranemu jury, złożonemu z trzech dam i tyluż panów.

Większością głosów przyznano nagrodę p. Acheikowi odpowiedź trafna, orzekająca, że oprócz piękności, posagu i innych przymiotów, kawalerowie wymagają od panien praktycznego wykształcenia, aby żona była prawdziwą pomocą mężowi; osoba, posiadająca tę praktyczność, może nieomylnie znaleźć męża.

Złote spinki dostały się panu Mikulskiemu za odpowiedź następującą:

„Idzie o wskazanie środka nieomylnego: Na to można jedynie tak odpowiedzieć: trzeba wziąć męża i kobietę, następnie potrzeba, żeby on chciał i żeby ona chciała, a resztę za nieomylny skutek”.

Laureatów oklaskiwano, a wesoła, ożywiona, dzięki gospodarzowi p. Żeliszewskiemu, zabawa przeciągnęła się do późna w nocy.

= Wezorajsze zaćmienie.

Z punktualnością, właściwą wszelkim zapowiadającym widowiskom niebieskim, wezorajsze zaćmienie rozpoczęło się o godz. 11-ej m. 59.

Niebo, do wieczora jeszcze wciąż zachmurzone, wypogodziło się nadszpiewanie około północy i aż do końca zaćmienia pozostało czyste, niemal bez chmurki.

Ciekawi mogli tedy bez żadnej przeszkody obserwować zjawisko.

A było ono istotnie interesującym, zwłaszcza dla osób, które nie widziały jeszcze zaćmienia całkowitego.

Pomiędzy godz. 12—1-szą, cień ziemi zasnuwał się z wolna na tarczę księżycą ze strony wschodniej nieba (od lewej ręki, patrząc bowiem na księżyc, znajdujący się w pobliżu południka, mamy przed sobą południe), aż o godz. 1-ej m. 1, zasłonił satelitę naszego zupełnie.

Była to chwila najciekawsza.

Kiedy zgasł ostatni srebrny promień na wąskim łuku księżycy, tarcza jego powlekła się barwą miedzianą i świeciła w wianku otaczających gwiazd jak brudno czerwona kula.

Ze względu na niezwykłość obrazu, był on nader efektownym.

Przyćmione poprzednio gwiazdy wystąpiły teraz w całej swej piękności.

Na wschód (po lewej stronie) księżycą świeciła piękna konstelacja Orjona z trzema świetnymi gwiazdami w środku, oraz Rygłem i Beteigeuse u góry i u dołu, wyżej połyskiwały: Kastor i Polluks, nad księżycem widać było, jak srebrzyste obłoczki,

Hyady (Dziedzownicę) i Plejady z Aleyoną (Kwoka), tuż obok błętna świetna gwiazda pierwszej wielkości Aldebaran (w konstelacji Byka); dalej na zachód błyszczące konstelacje: Barana, Wieloryba, Rzeki Erydanu i t. d.

Zaćmienie całkowite trwało do godz. 2 m. 25, zatem prawie półtorej godziny.

Odtąd cień ziemi zaczął opuszczać tarczę księżycą.

Na lewym brzegu ukazał się srebrny skrawek, który powiększał się stopniowo aż o godz. 3 m. 27 wynurzyła się całkowita tarcza księżycą.

Spłazę Warszawę zalewały znów potoki srebrzystego światła.

= Eksploatacja rudy żelaznej.

W dobrach Rudniki, w powiecie będzińskim, stanowiących własność księcia Hohenhöhego, znajdują się bardzo bogate pokłady rudy żelaznej, które ze względu na trudność dostawy do najbliższej stacji kolei Zawiercia, dotąd nie mogły być należycie eksploatowane.

Dla zaradzenia złemu i rozwinięcia eksploatacji pomienionych pokładów, pełnomocnik księcia Hohenhöhego wystąpił z podaniem do zarządu kolei wiedeńskiej o pozwolenie zbudowania bocznicy i rampy ładunkowej na 258 wiorście pomiędzy stacjami Myszków i Zawiercie, dokąd ruda dowożona będzie umyślnie w tym celu zbudować się mającą kolejką wązko-torową.

Przychylna decyzja dyrekcji kolei wiedeńskiej już ustatkowała i roboty ziemne prawdopodobnie jeszcze w r. b. rozpoczęte będą.

W pierwszym roku eksploatacyjnym pełnomocnik księcia obowiązkuje się ładować dziennie od 15 do 20 wagonów rudy, która będzie wysyłana do huty Katarzyna pod Sosnowicami.

= W kopalni.

Głos pisze w ostatnim numerze:

„W kopalni „Jerzy” kurawka zasypała 5-in górników, o godz. 1-ej w nocy z piątku na sobotę d. 7-go b. m.

Zasypani zdolali jednak odkryć stary ganek i tym zbliżyć się nieco do szybu głównego.

Założywszy minę, dali znać wystrzałem, w którym miejscu się znajdują.

Inżynier, prowadzący roboty, nakazał więc biec szybko nowy w tym kierunku i po siedmiu godzinach wydobyto ich całych i zdrowych.

Wypadek powyższy winien być wskazówką, jak zgubnym jest system rabunkowej gospodarki i niezaspinywanie napowrót miejsc, z których węgiel wydobyto.

Przypominamy, że w r. z. w kopalni „Czeladź” z zasypanych 60-tu robotników zdolano odkopać za ledwie 16-tu.”

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Złotej pod № 44-ym Stanisławowi Starzyńskiemu skradziono dwa zegarki złote, różne złote przedmioty i pieniądze; poszkodowany oblicza stratę na 300 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Miłej pod № 59-ym Abramowi Rapaportowi skradziono dwięć złotych, parę kolecyków i różną garderobę wartości 157 rs. — Nocy wezorajszej przy ul. Nowy Świat okradziono sklep galanterijny Stanisława Nosarzewskiego pod № 18-ym; złodzieje zabrali wyrobów tabaczknych i towarów galanterijnych na sumę 240 rs.

= Przy pracy.

Podczas ustawiania dekoracji na scenie teatru Wielkiego, jedna z nich przewróciła się i przygniotła dwóch robotników: Ryszarda Porębskiego, zamieszkałego pod № 15-ym przy ul. Ordynackiej i Antoniego Skoradowicza, z pod № 23-go przy ul. Dzikiej.

Obrażenia nie są ciężkie i poszwankowanych, po udzieleniu pomocy przez dra Obrębskiego, odwieziono do mieszkań.

= W roli donżuanów.

W dniu wezorajszym na cmentarzu powązkowskim do pani Seweryny C. i siostry jej panny Ludwiki K. zbliżyło się dwóch młodzieńców, usiłując zawiązać rozmowę.

Wystraszone kobiety zaczęły uciekać. Rzekomi donżuani, zastąpiwszy drogę, stawali się coraz natarczywsi.

Jeden z nich pochwycił panią C. za rękę. Zaczęły zawołać wówczas o pomoc.

Napastnicy pierzchnęli, unosząc z sobą portmonetkę z kilku rublami, wyciągniętą z mufki pani C.

Była to więc para rzeźmieszków, udająca donżuanów, aby tem łatwiej spełnić kradzież.

= Rozbiegane konie.

Wezorajszego wieczora dorożkarz № 1505, Karpiński, pozostawił na ul. Senatorskiej konia z dorożką bez nadzoru, a sam poszedł do szynku.

Kon, spłoszony dzwonkiem tramwajowym, rozbiegał się, mknąc w kierunku ul. Bielańskiej.

W punkcie tym wywrócił latarnię miejską, a następnie przejechał 12-letnią Elkę Grynszpanównę, zamieszkałą przy ul. Łuckiej.

Dziewczynka uległa złamaniu prawej nogi i zraniła się ciężko w głowę.

Na Pradze rozbiegał się kon, zaprzęgnięty do bryczki Jastrzębskiego, mieszkającego Brudna.

Podczas szalonego biegu wypadły z bryczki dwie kobiety, a za chwilę temu samemu losowi uległo dwóch mężczyzn.

Na szczęście nikt ważniejszego szwanku nie doznał.

Spłoszonego konia wraz z rozbitym bryczką przytrzymał po- liejant Owik.

= Pokasanie.

W podwórzu domu pod № 38-ym przy ul. Marszałkowskiej

plac jednego z miejscowych lokatorów pokasał Juliana Makowskiego, zamieszkałego pod № 21-ym przy ul. Nowogrodzkiej.

Wienieważ zachodzi obawa wścieklizny, psa oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Pożary.

Pod № 12-ym przy ul. Długiej wybuchł pożar na poddaszu, lecz mieszkańcy bez wzywania straży ogień stłumili.

Na Kamionku, w mieszkaniu Zofji Tyrkowskiej, od przewróconej lampy zapalił się kosz z bielizną.

Ogień niebawem ugaszono, lecz bielizna wartości około 100 rs. uległa zniszczeniu.

Z TEATRU.

Kilka razy pisałem już na tem miejscu o handlowo-spekulacyjnej naturze „interesu” teatralnego we Francji. Komedje francuskie można najzupełniej porównać do owych *articles de Paris*, wyrobów galanterijnych, bez praktycznego użytku, ale pojętnych i wyrobionych z ręcznie, które też obiegają świat cały, przynosząc swoim majstrom majątek, a nawet sławę pomysłowych i w obrobieniu drobiazgowem doskonałych rzemieślników.

Ze produkcja oplaca się ogromnie, nieproporcjonalnie nawet do nakładu pracy i zdolności, to wiadomo powszechnie, ale dziwić się też nie można, że dopóki fabryka prosperuje, a towaru domagają się nie tylko na rynki wewnętrzne, a i w znacznej części na eksport, firmy w rodzaju: Meilhac’a, Bissona, Alberta Millaud itp., prosperują w najlepsze, zasypując nas „Niniche’ami”, „Nitouche’ami”, „Zonami papy”, „Niespodziankami rozwodowymi” i „Kuzynkami” z nad Sekwany. Sztuka i literatura nie z tym handlem wspólnego nie mają, jest to „interes”, fabrykacja zastosowana do potrzeb chwili, często nawet do wymagania danego rynku sprzedaży.

Ot, weźmy taką „Moją kuzynkę” i spróbujmy sobie odtworzyć warunki, w jakich ta dobra spekulacja powstała. Była spółka dwóch autorów: Meilhac’a i Halevy’ego, która dostarczając kanwy do operetek Offenbacha, bogaciła się wraz z nim, przymuszając całą Europę do „klasycznego tonu” z Mabilu.

Spółka ta ludzi niezawodnie dowcipnych i zręcznych stworzyła nawet kilka utworów scenicznych, które trudno ochręcić mianem komedji lub dramatów, ale zawsze, jak we „Fru-fru”, zawadziła nawet zblizka o typ dobrze zaobserwowanej paryżanki ze sfery tamtejszego *high-life’u*. Spółka rozdzieliła się, a przy likwidacji wypłynął na wierzch w niespodziewany zupełnie sposób rachunek udziału stowarzyszonych. Okazało się, że Halevy był autorem prawdziwego talentu, który sam odtąd tworząc prawdziwe dzieła sztuki, zasłynął szlachetniejszą sławą równie w noweli i powieści, jak w teatrze, gdy Meilhac nie schodzi z bulwarowego bruku, lubując się dalej w aromacie ulicznych ścieków. Spółka była nierówna: z jednej strony artysta, literat, z drugiej tylko zręczny rzemieślnik. Obudwóch wezwano do akademji, bo nazbyt wiele grzeszyli wspólnie za młodu, aby ich można było rozdzielić na starość, ale gdy Halevy, aby się stać godnym najpierwszej baczności w instytucji naukowo-literackiej swojej ojczyzny, aż zadziwiał wszystkich wyszlachetnieniem i spotężnieniem swojego talentu, Meilhac spada coraz niżej... do błota. Akademik nie ma już dostępu do domu Moliera, nawet Odeon, Gymnase i Veaudeville drzwi przed nim zamknęły; jest to upadek moralny, ale zabiegły spekulant o to nie pyta i tylko nowych wyszukuje odbiorców.

W teatrze Variétés bulwarowo-rodzajowym również rozwiązała się spółka dyrektorska, eksploatująca przez długie lata już to Offenbachowskie operetki, już utwory bez nazwy, w rodzaju „Niniche”, „Nitouche”, „Lili” itp. Judic się zestarzała, ona i rzeczy dla niej pisane przestały robić pieniądze. Dawny antreprenier Bertrand marzył już o laurach Halanciera i objęciu wielkiej opery i zdał dyrekcję teatru na swojego dotąd tajnego spółnika, aktora Barona, bardzo lichego, według mnie, komika, który bawi paryżan chyba monotonnym głosem, więcej przez olbrzymi nos w kształcie tuby, niż przez usta wypuszczanym. Baron trafił do Meilhaca, podówczas niezjętego nigdzie, a przyszedł z gotowym planem zmienienia charakteru swojego teatru. Operetka się nie oplaca, trzeba się przenieść do farsy i to pieprznej, tłustej, więcej podkasanej od repertuaru teatru Palais Royal, a publiczność, zniechęcona już do kupletów Judic i Granier, powróci do scen pornograficznych mówionych, gdy na śpiewane już przychodzić nie chce.

I oto jak powstał „Dekorowany” (*Le décoré*), wielki sukces teatru Variétés z przed lat czterech, a zarazem inauguracja nowych dróg teatru i jego uprzywilejowanego autora Meilhaca. W „Dekorowanym” wypłynęła na pierwszy plan wiedząca dotąd w ostatnich szeregach ról trzeciorzędnych panna Rejane. Jakim sposobem weszła ta nowa gwiazda na horyzont sztuki paryskiej, nie wiem, a zresztą na badania tajemnica nie ciekawa. Jest brzydka, chuda,

prawie jak Sara Bernhardt, ale ma twarz ruchliwą, sprytnie oczy, werwę komiczną i humoru w grze spiżarni na obdzielenie tuzina hypochondryków.

Dla nowej gwiazdy, gdy się już wyciągnęło gro-sze z „Dekorowanego”, trzeba było nowej odpowiedniej roli, a więc nowej sztuki, nowego interesu na eksploatację krajową i zagraniczną i oto geneza „Mojej kuzynki”. Grano ją już dwieście razy w Variétés jednym tehem i wznowiono już dwa razy, a „komedia” wciąż robi kasę i w wędrowce po Europie aż do nas przyplynać zdążyła. Co prawda, nie poprzedziła jej realama taka, jak w Paryżu. Całe tony o tem drukowano, zbierałaby się biblioteka specjalna „Mojej kuzynki” przy dobrej woli amatora!

Otóż zrobię tym razem zawód czytelnikom *Kurjera*; o tej tak sławnej i rozstawionej sztuce pisać im wcale nie będę, treść i formę utworu pozostawiając ich osobistemu uznaniu. Fakt mówi za siebie, po co tu komentarze!

O grze artystów powiedzieć się godzi, że pani Lüdowa starała się uszlachetnić bohaterkę Riquette i grała ją prawie jak rolę z prawdziwej komedji, a p. Frenkiel stworzył postać komiczną taką z idjoty Champoustiera, jakiej od śmierci Żółkowskiego na scenie naszej nie widziałem. Panie: Barszczewska, Borkowska i Czakówna; pp. Wolski i Prażmowski humorem i swobodą gry dostrajali się dobrze do ogólnego tonu lekkości utworu Meilhaca, akademika Forrrelegi, przez pięć, nie! przez dziesięć r, jak powiada Chauvin, w komedji Labiche’a, to jeszcze będzie za mało.

Rozpoczął przedstawienie sobotnie, jak myślałem, dramat, a jak objaśnił afisz, komedia, przez Vrehlickiego, z czeskiego przez p. Zenona. Przesmyckiego tłumaczona. Poecie czeskiemu po raz już drugi zia na naszej scenie oddano przysługę. Grano jego „Be-czke Djogenesa” w niewłaściwej obsadzie i źle ją wystawiono, a obecny utwór najzupełniej się do przedstawienia nie nadaje. Utalentowany zkadina-d autor grzeszy w „Do życia” najelementarniejszym brakiem prawdy, znajomości ludzi i ich serca i wy-głada wogóle w tej sztuce tak, jak gdyby na świat patrzył przez lunetę... z księżycą! Pomyśl jest i na-wet waleczny dla pisarza z talentem, posiadające-go przytem nerw sceniczny, ale Vrehlicki chyba go nie ma za pół grosza, jeśli rzecz w takim obrobieniu przedstawiać daje.

Treść krótko opowiem. Hrabianka Ewa Rowińska (panna Noiretówna) pragnie wstąpić do klasztoru, bo matka jej dostała obłędu, brat się zastrzelił, a w planach rodziców małżeństwo z jej rówieś-nikiem i towarzyszem lat młodzieńczych nie doszło do skutku. Hrabia Wilhelm Warnowski (p. Kotarbiński) ten właśnie, który bezwiednie zawiódł serce hrabianki, chce się zabić, bo jako zrujnowany, nie widzi dla siebie przyszłości w życiu. Młody czło-wiek przekonywa pannę, że powinna pozostać przy ojcu (p. Ładnowski), a panna zatrzymuje desperata, zdaje się, że perspektywą przyszłego z nią małżeń-stwa. Oboje wracają do ojca, od którego uciec pra-gnuli.

Zrozpaczonego u wrót śmierci zatrzymuje również „Wróżka”, młode, naiwne dziewczę bretońskie w prze-slicznej i pełnej poezji komedji Feuilleta. U Vrehlickiego akcja jest dwustronna, zniechęcenie wspólne, oddziaływanie wzajemne.

Jest też mowa o dziedziczności, o Schopenhauerze, Leopardim, o wielu rzeczach i niektórych innych, o których zmarły niedawno Feuillet ani mógł, ani chciał wiedzieć.

Ale o czem wiedział za to doświadczony autor dramatyczny i wytrawny znawca ludzi, to, że scena jest odbiciem życia, że przy całym idealizmie zasad trzeba być realistą w traktowaniu i obrobieniu przed-miotu, który się nawet ponętnie myślom artysty na-suwa. Co warta ta hrabianka, która porzuca ma-tkę na starania obcych rąk w szpitalu warjatów, oj-ca skazuje na samotność w niedoleżnej starości i pragnie się schronić w przytulku Boga, w którego nie wierzy. Co wart ten młody hrabia, który zruj-nował się na karty i kobiety w Paryżu, pozwolił się okradać administracji swoich dóbr i prawi o obo-wiązkach życiowych człowieka z samobójczą bronią w ręku. A i ten ojciec chyba nie budzi zbyt wiel-kich sympatji w nikim, gdy syna swoją surowością, a jak mówi hrabianka okrucieństwem do samobój-stwa doprowadził.

Jeśli znajomości ludzi mało w utworze Vrehlickie-go, to jeszcze mniej form scenicznych, dialogu i przy-gotowania sytuacji, a profesor Leski, traktowany raz jak przyjaciel domu, to zn. jak lokaj posłu-gujący przy kolacji; noszący kuferek gościa, wreszcie rozwiązujący intrygę, zdradzeniem tajemnicy, że w walizce hrabiego są ukryte pistolety, wywołuje tem wszystkim wrażenie tak komiczne, że dziwić się trudno, że publiczność nasza przyjęła ogólnym wy-puchem śmiechu patetyczną scenę ostatnią kome-dji czy dramatu. Okliwe to, niedołężne, podobne

prędzej do ćwiczenia szkolnego na zadany temat, niż do pracy cenionego zkadina-d i sympatycznego dla nas poety.

Panna Noiretówna, pp. Ładnowski i Narkiewicz robili co mogli, aby ratować sprawę z winy autora przegranej; żałowałem talentu i pracy dwojga pierw-szych. Pan Kotarbiński, widocznie roztargniony, nie był pewnym roli, w której nie akcentował też ani rezygnacji lub nerwowości przyszłego samobójcy, ani wykintnych form arystokratycznego panicyzka, który jeśli zmarnował majątek, lekko traktując ży-cie, to jednak nie mógłby ani tak przyjsie ubranym w odwiedzin do ludzi swojej sfery o wieczornej porze, ani tak się u nich zachowywać przy kolacji i rozmowie pod względem pozy i gestów.

High-life wszystkich krajów, pomimo różnych za-rzutów, jakie mu zrobić można, zachował dotąd wy-kwintne formy towarzyskie, szczególnie względem tych, których za równych sobie uważa, a takim jest właśnie, o ile z treści sztuki wniesie mogłem, stosunek hrabiego Warnowskiego do hrabiów Rowińskich

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu zarządu przy uli-cy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

≡ Obrzęd zaślubin pomiędzy drem Janem Skrodz-kim z Merwu a Zofją Kozłowską, córką nieżyjących Teofila i Emeliny ze Skarbków, odbędzie się w Pło-cku dnia 22 listopada w kościele parafjalnym, o czem zawiadamia się życzliwych i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4002

— Dla najbiedniejszych: K. B. kop. 36.
— Bezimiennie z ulicy Wilczej jedno palto dla biednego ucznia.
— Bezimiennie szynel dla biednego ucznia.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Julian Dyttnerski,

b. właściciel cukierni, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 15-go listopada 1891 r., przeży-wszy lat 86. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z rodzi-ną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne na-bożeństwo, odbyć się mające dnia 17 listopada r. b., o godz. 8-iej i pół rano, w kościele N. Panny Marii na Lesznie, oraz na wy-prowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-iej po południu na cmentarz brudziński. —4000

† Ś. p. Leopold Rogójski,

obywatel ziemski, właściciel dóbr Gortatowice, w powiecie rawskim, zmarł w dniu 15-ym listopada 1891 r. W ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i zna-jomych na pogrzeb, odbyć się mający w dniu 18-ym listopada r. b. na cmentarzu parafjalnym. —4001—



Zofja z Kałęczynskich

Włodzimierzowa Jelska,

przeżywszy lat 57, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w gub. zachod. w majątku Ihnatycze dnia 10-go listopada 1891-go roku. Pogrzebeni w smutku synowie i córka proszą krewnych i przyjaciół zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w ko-ściele św. Krzyża we wtorek, to jest dnia 17-go listopada r. b., o godzinie 11-iej przed poł. —1597

† Ś. p. Grabowiecki,

właściciel dóbr Niedziałowice, zmarł w dniu 13-ym listopada r. b., przeżywszy lat 70. —3998

+ We środę dnia 18-go listopada, o godzinie 10-iej rano w kościele po-reformackim, odbędzie się żałobne nabożeń-stwo za duszę

Ś. p. Marceliego Zyznowskiego,

jako w pierwszą rocznicę śmierci jego, na które pozostała wdowa, synowie i synowe zapraszają życzliwych i zna-jomych. —4003—

+ Dnia 17 listopada r. b., jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Leona księcia SAPIEHY,

odprawiona będzie solenna wotywa za spokój duszy jego w ko-ściele św. Krzyża, o godzinie 10-iej rano, przed wielkim ołta-rzem, na którą to obecną rodzinę i życzliwych uprzejmie za-prasza W. S. —3999

— Sprostowanie. — W nekrologu ś. p. Antoniego Żerań-skiego, zamieszczonym w № 316 niniejszego pisma zaszała pomyłka w dacie śmierci, która nastąpiła nie 22-go października lecz 12-go listopada r. b., co się niniejszem prostuje.

NA DESŁANE

Warszawski GABINET BUCHALTERYJNY

NIECAŁA 4.

Porady. Zakładanie, kontrola i prowadzenie ksiąg buchalteryjnych na mieście i u *siebie w domu* na bardzo dogodnych warunkach. Sporządzanie bi-lansów i sprawozdań.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Jalta 15-go listopada. (Tel. Agencji półn.)— Książę siamski Damrong przyjechał do Jalty. Kie-dy się zbliżył wiozący go parostatek „Eriklik”, mają-jący na wielkim maszcie flagę siamską, Jego Cesar-ska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu udał się na statek i powitał Księcia. W Liwadji Najja-śniejszy Pan przyjmował Księcia w małym pałacu. Święte Księcia składają: małoletni synowiec, minister marynarki Du Plessis-Richelieu, sekretarz, tłumacz i czterej urzędnicy.

Petersburg 15-go listopada. (Tel. Aj. półn.)— Ogłoszony został Najwyższy Manifest, rozciągający na Finlandję zakaz wywozu zbóż.

Petersburg 15-go listopada. (Tel. Aj. półn.)— Członek rady państwa, Aleksander Aggiejewicz Aba-za, ofiarował na rzecz głodnych całkowitą swoją pensję za 10 miesięcy, tj. 9800 rs.

Cherbourg 15-go listopada. (Tel. pr. K. W.)— Przybył tu rurski okręt wojenny „Witjaz” i saluto-wany był sposobem przepisany. (Aj. półn.)

OŚWIADCZENIA HR. KALNOKYEGO.

Wiedeń 15-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — W węgierskiej komisji delegacyjnej dla spraw ze-wnętrznych hr. Kalnoky oświadczył pomiędzy inne-mi: Stosunki nasze z Niemcami nabrały charakteru niezmiernie ścisłego skutkiem ostatnich manewrów, w których uczestniczył cesarz Wilhelm. Pogłoski o wypadkach kronsztadzkich są bardzo przesadzone. Rezultatem ich okazuje się jedynie istotne zbliżenie się pomiędzy Rosją i Francją. Stosunki nasze z Ser-biją znacznie się polepszyły od czasu wizyty króla Aleksandra w Ischlu. W kwestji cieśnin dardanel-skich Turcja poczyniła pewne ustępstwa Rosji, trzy-mając się traktatów. Kwestja uznania rządów księ-cia Ferdynanda pozostaje niestety w dotychczasow-em zawieszeniu. Monarchja nasza nie ma żadnego powodu do podnoszenia tej drażliwej kwestji w prze-widywaniu, że akcja w tym kierunku nie odniosłaby skutku, a mogłyby wywiązać się szkodliwe dla po-koju zawikłania. Rozumne zachowanie się bułgar-skiego rządu zasłużyło na uznanie; można mu tylko życzyć, aby utrzymywał jaknajlepsze stosunki z Tur-cją i wystrzegał się ryzykownych projektów. Ogólne położenie Europy, zdaniem ministra, sprzyja utrzyma-niu pokoju. Co do spotkania się markiza Rudiniego z p. ministrem Giersem, pierwszy dał nam nowe wyjaśnienia, które nie budzą żadnych obaw.

Wiedeń 16-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)— W toku rozpraw w węgierskiej komisji delegacyjnej o polityce zewnętrznej zasługują na uwagę ze względu na Rosję kilkakrotne zastrzeżenia hr. Ap-ponyiego, że umowa w sprawie otwarcia cieśnin wymagała zgody wszystkich mocarstw. Hr. Kalnoky wyjaśnił, że prawo zawarcia umowy przysłu-giwało jedynie sultanowi. Wielu delegatów popar-ło rozumowanie ministra, przyczem Czernatonyi o-świadczył, iż żądania Rosji zasłużyły na uznanie. Delegat hr. Stefan Karolyi, mówiąc o koncentracjach wojsk rurskich, zapytał, czy odbywa się również trans-lokacja tychże wojsk od granicy w głąb państwa? Hr. Kalnoky odpowiedział, że o translokacjach w kierunku wschodnim nie wie, rzeczony zaś kon-centracje spowodowane są tem, iż w razie wojny nie mogłyby wojska rurskie przebyć we właściwym cza-sie tak wielkich przestrzeni. (Aj. półn.)

DECENTRALIZACJA KOLEI.

Wiedeń 15-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—Ministrowie hr. Taaffe i Bacquehem zaręczyli, że w łonie wiedeńskiej dyrekcji centralnej kolei państwowych utworzony będzie osobny departament dla kompleksu kolei galicyjskich. Obydwaj ministrowie dali w tym kierunku urzędowe i formalne zapewnienia. Koło uznało tę koncesję za najważniejszą w całej sprawie.

TELEGRAM CRISPIEGO.

Rzym 15-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Opublikowany tutaj telegram Crispiego do przyjaciół w Palermo wywołał silne rozjątrzenie w kołach rządowych. W telegramie owym wyraził Crispi nadzieję, że demokracja włoska, pamiętna chlubnych kart z r. 1848-go i 1860-go, zelektryzuje naród do oświadczenia się przeciw jego dzisiejszym władzom, którzy nigdy za ojczyznę swojego życia nie narażali, ani żadnych ofiar nie ponosili. *Opinione* nazywa telegram Crispiego „wezwaniami do rewolucji”; wielkorządzący dzisiejsi nie są gorszymi patriotami od Crispiego, chociaż skromniej myślą o sobie.

KONGRES POKOJU.

Rzym 15-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Kongres pokoju odrzucił projekt zastąpienia wojsk stojących uzbrojeniem narodów w razie potrzeby, przyjął natomiast wnioski, dotyczące organizacji sądów rozjemczych w drodze umów prawnych pomiędzy państwami, sprawiedliwego podziału własności, sądów rozjemczych dla robotników i utworzenia stałego biura pokoju w Bernie szwajcarskim. We wszystkich państwach należy zakładać stowarzyszenia pokoju i prowadzić w tym duchu agitację przez czynniki parlamentarne.

Rzym 15-go listopada. (T. pryw. Kur. War.)—Kongres pokoju uchwalił w dalszym ciągu rezolucję za wychowaniem w młodzieży w duchu pojęć humanitarnych i zamilowania pokoju. Uchwalono dalej wpływać na prasę w duchu pokojowym.

PROCES LIVRAGHIEGO.

Rzym 15-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—W procesie massauskim prokurator oświadczył, że oskarżenia, wystosowane przeciw Livraghiemu i Cagnassiemu, nie mają żadnej podstawy. Żąda on ich uwolnienia, natomiast Cassa za oszczerstwo ma być skazany na 22 lata więzienia, Juzaf na 17.

NIEBEZPIECZNY STATEK.

Bruksella 15-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Burza zanoszą do portu Adinkerke pod Ostendą statek francuzki z ładunkiem 20,000 kilogramów dynamitu.

PRZEWROT W BRAZYLJI.

Paryż 15-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Francuzka eskadra morza Atlantyckiego przybyła na wody brazylijskie.

BUNTY W CHINACH.

Londyn 15-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—*Daily Chronicle* donosi z Szanghaju, że położenie rzeczy ciągle jeszcze budzi obawy. Rewolucja w Hunan jest przewidywana. Flota japońska płynie do Chin z pomocą dla rządu.

Londyn 15-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—W prowincji chińskiej Fu-Czeu wybuchły zaburzenia. Powstańcy zburzyli miejscowość Tehiwei, w której żyje wielu misjonarzy.

Wiedeń 16-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Jaworski oświadczył w kole, iż zażąda od *Tagblattu* wydania źródła kłamstwa, które onegdaj wywołało taką burzę w Wiedniu. Rząd pracuje nad ulagodzeniem rozjątrzenia, panującego w łonie klubu zachowawczego hr. Hohenwartha, pragnąc utrzymać status quo w ugrupowaniu stronnictw parlamentarnych.

Kraków 16-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—O mandat poselski do sejmu z okręgu mniejszej własności powiatu chrzanowskiego ubiegać się będzie Antoni hr. Wodzicki, dotychczasowy poseł włościański z krakowskiego. Andrzej hr. Potocki z Krzeszowie oświadczył stanowczo iż kandydować nie

będzie i mandatu nie przyjmie. O mandat w krakowskim po hr. Antonim Wodzickim stara się już dr. Franciszek Paszkowski, adwokat, wiceprezes krakowskiej rady powiatowej.

Berlin 15-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Podczas wczorajszego entuzjastycznego powitania księcia Bismarka na obu dworcach berlińskich ręce księcia literalnie posiniały od uścisków. Słychać, że wśród tłumu dały się słyszeć głosy, które naganiały surowo odsunięcie wielkiego dyplomaty od ludu. (Aj. półn.).

Berlin 16-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Sąd krajowy skazał robotników z Królestwa: Marcina Rewka, Kacpra Rewka, Michała Raszowskiego i Jana Wojciechowskiego na cztero i sześciomiesięczne więzienie z powodu oporu, stawianego władzy tutejszego przytułku miejskiego w sierpniu.

Cieszyn 15-go listopada. (T. pr. K. W.)—Paweł Stalmach, zasłużony wydawca od r. 1850 go *Gwiazdki cieszyńskiej*, umarł, licząc lat 67.

Lignica 15-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Na zebraniu jeneralnem nauczycieli okręgu Dwojrzec (Hoyerswerda) oznajmił radca szkolny z Lignicy, p. Friese, że w szkołach łżyckich ma być znowu przywrócona nauka języka serbskiego (wendyjskiego) tak w religji, jak i w innych przedmiotach, o ile tego wymaga potrzeba skutecznego nauczania dzieci. Jedyny wyjątek stanowić tylko będzie nauka rachunków, która ma się odbywać w języku niemieckim.

Paryż 15-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Deputowany z Lille, Paweł Lafargue, zajął wczoraj krzesło swe w izbie. Socjaliści powitali go okrzykiem „Vive Fourmies!”

Rzym 15-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Król, królowa i następca tronu wraz z Rudinim i kilkoma ministrami przybyli wczoraj do Palermo na otwarcie wystawy. Ludność witała ich z niesłychanym zapalem. Po południu grupa stronników Crispiego urządziła demonstrację przeciw idącemu ulicą Rudiniemu. Tłum zagłuszył ich okrzykami: „Niech żyje Rudini!”

Rzym 15-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Skutkiem zetknięcia się pociągów pod Pontegalerą, koło Rzymu cztery osoby zginęły, siedem jest rannych. Panuje z tego powodu wielkie wzburzenie. Rząd wysłał sekretarza stanu na miejsce katastrofy.

Medjolan 16-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Wczorajszy mityng w teatrze rozwiązano z powodu wniesienia rezolucyj obrażających Papieża.

Bruksella 15-go listopada. (T. p. Kur. W.)—Zgodnie z życzeniem, wyrażonem przez prezesa gabinetu, Beernaerta, izba deputowanych uchwaliła zaraz po Nowym Roku przystąpić do rewizji konstytucji.

Bern (w Szwajcarii) 16-go listopada. (T. pr. K. W.)—Bank w Winterturze ogłosił upadłość. Kapitał akcyjny wynosił 2 milj.

Londyn 15-go listopada. (T. pr. K. War.)—W South-Molton wybrano do izby gmin, w miejsce unjonisty lorda Lymingtona, zwolennika Gladstone'a, Lamberta.

Londyn 15-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Z Santjago (Chili) donoszą, iż przesilenie gabinetowe zażegnane.

Londyn 15-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—Wojenny okręt amerykański odpłynął do Honolulu, gdzie wybuchnął rokosz. Zamierzona jest okupacja Honolulu na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Belgrad 15-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Dokież pojechał do Paryża, aby imieniem rządu nakłonić króla Milana do zrzeczenia się stopnia jenerała i obywatelstwa serbskiego.

Belgrad 15-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Wskutek kompromisu pomiędzy rządem i metropolią, kandydat tego ostatniego na katedrę biskupią w Zajczarze, Stokicz mianowany będzie biskupem armji.

Berlin 16-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—

Ruble w gotówce 192 90 (onegdaj 193.60)

Ruble na dostawę 193 25 (onegdaj 193.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorze z ul. Kruczej.*— 1) Warszawskie akcyjne Towarzystwo pożyczkowe (lombard) ma kapitału zakładowego rs. 800,000, który wytworzył się przez wypuszczenie dwóch serj akcyj w zupełności opłaconych. Suma ta jest ulokowana u wielu drobnych dłużników na zastaw złota, srebra, kamieni i towarów. Jeżeli więc Towarzystwo poszukuje kapitałów, to jedynie tylko dlatego, aby działalność swoją rozszerzyć i zaciągnięte fundusze w ten sam sposób ulokować. Według ustawy, wszelkie zobowiązania winny być podpisane przez trzech członków zarządu (§ 72). Obłą tak podpisany zabezpieczony jest na całym majątku Towarzystwa. 2) W każdej szkole rzemiosł dla kobiet wykładają naukę kroju i szycia krawatów; wynagrodzenie zależne od ugody.

GIEŁDA.

Warszawa d. 16-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wynosiły 193 i 193 w poszukiwaniu, co odpowiada kursowi 51.80 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały uspokojenie i prawdopodobieństwo poprawy tendencji na giełdzie berlińskiej i zniżkową dążność. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 51.60 (równia 193.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy nader chętniej podaży waluty obniżyło tę cenę do 51.35 (t. j. 194.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 25 kop. na korzyść rubli; przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym i według woli kupującego w końcu grudnia r. b. po 52.50, 52.30, 52.20, 52, 51.85, 51.80 i 51.75 i w końcu b. m. po 51.75, 51.70, 51.60, 51.52½, 51.50, 51.45 i 51.40.

Waluty obce w dość dużym ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 51.60, 51.52½, 51.50, 51.45, 51.42½, 51.40 i 51.35, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 51.25 i 51.10. Londyn krótki bez ruchu. Paryż krótki brano po 41.80 i 41.75, jak chce mieć cedula. Wiedeń krótki zbywano po 88.80, 88.70 i 88.60.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn po 10.44.

W papierach obroty duże i żywe, przy tendencji monej. Żądano za listy likwidacyjne 96.75 i 96.35, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.50 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1000 i 500. Wschodnich pożyczek III-iej em. wzięto kilkadziesiąt tysięcy po 98.50, i 98.75, oraz kilkanaście tys. z dostawą w końcu b. m. w Berlinie po 98.25 i 98.50, przy zaoferowaniu po 99 II i III em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-iej em. ceniono po 92.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.90 I-iej ser. i po 99.30 II, III, IV i V-iej serji, a umieszczono kilka tys. I-iej s. po 99.60, oraz większe sumy ostatniej serji z odbiorem natychmiastowym po 98.90, 99 i 99.10, a także większe sumy z odbiorem w końcu b. m. po 99.10 i 99.15. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-iej ser., po 101.50 II-iej s., po 100.75 III-iej ser. i po 99.40 IV-iej i V-iej ser., wzięto kilkadziesiąt tys. IV-iej po 98.75, 88.90, 98.95, 99, 99.05, 99.10, 99.15 i 99.25. Ulokowano kilkanaście tys. listów zast. m. Łodzi, mianowicie: III s. po 96.25, za IV s. po 96.

Ulokowano kilkanaście akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 319.

Zapłacono rs. 1.67½, 1.67¼ i 1.66½, za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce po 51.50, 51.40, 51.30, 51.25 i 51.20, przy żądaniu po rs. 1.68 za kupony celne, 52 kop. za marki, 89 kop. za guldeny i po 42 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 51.85, za Londyn krótki 10.44, za Paryż krótki 41.80 i za Wiedeń krótki 89.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.79 netto. Wiadro 78% rs. 9.38 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

PRZECIW KATAROWI
„OLFACTORIUM NUDILIN”
 wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego.
Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach materiałów aptecznych.
 Główny skład dla sprzedaży hurtowej i detalicznej u pp.
Ludwik Spiess & Syn
 przy ul. Senatorskiej nr 464/5 i Marszałkowskiej nr 140. 1509r

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 3983

LEKARZ

potrzebny zaraz do Siennicy, powiat nowomiński z pensją 300 rs. seminaryjską. Warunki inne na miejscu w aptece. 3985

— Dr **Michał Szwykowski** przeprowadził się na Szkolną nr 1 od 5—7 choroby Weneryczne, skórne, pęcherza i dróg moczowych. 3924

— Do sprzedania **3 kare ogierzy** w wieku lat 4 czystej krwi rysaki, szybkiego biegu z dowodami swego pochodzenia, bez żadnych wad, ujeżdżone w parę i w pojedynkę. Bliższe szczegóły: Piotrków ulica Petersburska (Kaliszka) dom Bergiemana. 3938

— Dr **Grundzich** przyjmuje z chorobami **żółtka i kiszek**. Orla 12. Od 4—6 ej. 3954

Fabryka Pierników
pod firmą
A. EHESTAEDE
przy ulicy **Żabiej nr 5**
uprasza najuprzejmiej łaskawych swoich odbiorców o wczesne nadsyłanie zapotrzebowania na święta Bożego Narodzenia. 3807

Dr med. **Adolf Kozerski**, odbywający praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposięgo w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 10, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Prózna nr 3. 3843

L. MIAKOWSKI
właściciel magazynu przy ulicy **Wierzbowej**, wyjechał do Paryża po zakup sezonowych towarów. 1599r

— Dta **M. Goldstein Radom**. Wstawia zęby, leczy, plombuje. Operacje bez bólu (Stykoxydulgaz). 3997

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji Tabelę wygranych 4-ej kl. 157-ej loterii klasycznej.

Wielki i Słynny Browar Parowy „WALDSCHLOESSCHEN”
firmy
Dr. A. BUENGER w Rydze.
Piwo Kuracyjne „Waldschloesschen.”
Oryginalny, najlepszy Porter Rygski, niezmieszany z innymi, w doboru angielskim. Znane ze swej doskonałości naturalne Piwo Bielawskie „Zdrowia.”
Piwo Monachijskie ciemne i Eksportowe, nie różniące się niczem od oryginalnego.
Piwo Pilzeńskie, Helanowskie z Browaru Akcyjnego K. Anstadt w Łodzi, Bock, Culmbacher, Gambryns oraz oryginalny Porter Angielski.
Główny Skład Piwa i Portera, istniejący od 1870 r.
ŁUCZYŃSKI & SZENIC
w Warszawie, Miodowa Nr 3, TELEFONU 83.
UWAGA. Na każdej butelce na korku obustronnie wypalony stempel firmy naszej, Etykieta i kapsel Portera Rygskiego firmy Dr. A. Buenger, opatrzone herbem Panswa.
Ostrzega się przed falsyfikatami!!!
BEZ KONKURENCJI! 1608

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księstwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w kancelarii Zarządu Księstwa Łowickiego w Skierniewicach, dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. 1891, w Poniedziałek, o godzinie 10 rano, na risico dzierżawcy, nie dotrzymującego warunków kontraktowych, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie folwarku Rydwan, w powiecie Łowickim położonego, na czas do 19 Czerwca (1 Lipca) 1900 roku. — Licytacja rozpocznie się od rocznej summy dzierżawnej rs. 1,205. kop. 20.

Mogą także ubiegający się o dzierżawę składać opieczetowane deklaracje, do godziny 10 rano dnia oznaczonego do licytacji.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest tytułem vadium złożyć w Zarządzie Księstwa lub załączyć do deklaracji gotową sumę rs. 1,400.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w kancelarii Zarządu Księstwa Łowickiego każdorazowo, w godzinach biurowych. 1875r

Wielki złoty medal w Paryżu 1889.

Perfumy, Mydła i Kosmetyki

wyrobu fabryki

A. RALLET & Comp.

Dostawców Dworu Cesarskiego. 1482r



Reprezentant **T. D. ŁAPIŃSKI**, Królewska 49.

Mydło glicerynowe: aux fleurs,
„ des Princes,
„ à la Rose de Kezenlyk.
Puder: Velours, Iris blanc itp.
do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach perfumeryj, fryzjerskich, galanteryjnych, aptecznych itp.

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1892.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.
Wydany obecnie kalendarz na rok 1892, liczy 47 rok istnienia, mieści w sobie artykuły cenniejsze w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów w Warszawie i przylączoną Nową Pragę, Kamionkiem i Szmulowizną, przepisy pocztowe i telegraficzne. Cena kop. 50.

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Osohy zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszła rubla jednego na powyższe trzy kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszła na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszt przesyłki.

Nabywcy Kalendarza mają prawo do nabycia za rs. dwa w Warszawie, a rs. 2 kop. 50 na prowincji czterech kopii dzieł sztuki. Szczegółowe objaśnienie w Kalendarzu na papierze kolorowym. 1520

Adres: **JÓZEF UNGER**, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

Przeniesiony Kantor
F. ŁAPIŃSKIEGO,
z ulicy Jerozolimskiej Nr 63, na ulicę Marszałkowską Nr 101 (róg Jerozolimskiej, dom L. Marconięgo).
Najdawniejszy, 27 lat egzystujący handel **Węgłem i Drzewem.**
Kantor otwarty od godziny 8-ej rano do godziny 7-ej wieczór. 1496r
Skład ulica Towarowa Nr 2, otwarty od godziny 6-ej rano do godziny 7-ej wieczór.
Telefony. **F. ŁAPINSKI.**

Ed. Dusoge,

Nowy-Swiat Nr 5,

poleca artykuły potrzeb domowych!

Garnki do gotowania kartofli na parze.
Kuchenki naftowe, benzynowe.
Maszynki do kawy różnych systemów.
Piecyki i Młynki do kawy.
Żelazka stalowe i do węgla,
Wanny, kubelki, naczyńia emalowane.
Łózka, umywalnie żelazne, **Noże** z fabryki Gerlachera oraz
Całkowite Wyprawy.
Ceny niskie! 1614

Kalosze gumowe

i ulubione kortowe z klamrami,
poleca Nowo-otworzony Magazyn

M. Zielińskiej.

Senatorska Nr 22, wprost Placu Teatralnego w Warszawie. 1702R



OSTRYGI

HOLENDERSKIE

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stepkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 1624r

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

niniejszym podaje do wiadomości, że na stacji Warszawa Nadwiślańska, znajduje się obecnie 80 wagonów świeżych jabłek, które po upływie obowiązującego terminu przechowywania t. j. od 9 (21) Listopada, sprzedawane będą przez publiczną licytację każdorazowo poczynając od godziny 10-ej rano. 1861r

OSTRZEŻENIE.

Łączne podrabiania i naśladownictwo

CLAZURY,

na obuwie damskie i dziecięce upoważnia nas, że tylko z fabryki

Al. Karwackiego,

nagrodzona medalami, nie formuje skorupy na powierzchni skóry, więc nie kaletczy takowej, oraz nie brudzi bielej. Poslednio jest najtanszym środkiem do utrzymania obuwia w czystości. 1780r

A. NOWAKOWSKI,

Bielajska Nr 8 w Warszawie.

WYPRZEDAŻ

zupelna porcelana, szkła, tac, noży, zabawek, z powodu zwinienia interesu. Ceny niżej kosztu. Nr 41. Nowy-Swiat Nr 41.

Wereitin.

1577

WINO SZAMPANSKIE

Meteor

znajduje się we wszystkich pierwszorzędnych handlach i restauracjach 1485r

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia, że od dnia 1 (13) Listopada r. b., obowiązować będzie na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przybędzie i odcich będą:

I. Towarowo-osobowe Nr 1 i 2, z wagonami wszystkich trzech klas:

Pociąg Nr 2 odchodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 9 min. 45 rano.

z Siedlec " 1 " 8 dnia.

z Łukowa " 2 " 15 "

przychodzi do Brześcia " 5 " 35 "

w odwrotnym kierunku:

Pociąg Nr 1 odchodzi z Brześcia " 12 " — dnia.

z Łukowa " 3 " 35 "

z Siedlec " 4 " 35 "

przychodzi do Warszawy (Pragi) " 7 " 50 wieczór.

II. Pocztove Nr 3 i 4 z wagonami wszystkich trzech klas oraz wagonu sypialnego, dla pasażerów bezpośredniej komunikacji i z wagonami tylko I i II klasy dla pasażerów miejscowej komunikacji:

Pociąg Nr 4 odchodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 3 min. 40 dnia.

z Siedlec " 6 " 4 wieczór.

z Łukowa " 6 " 55 "

przychodzi do Brześcia " 9 " 18 "

w odwrotnym kierunku:

Pociąg Nr 3 odchodzi z Brześcia " 8 " 5 rano.

z Łukowa " 10 " 42 "

z Siedlec " 11 " 28 "

przychodzi do Warszawy (Pragi) " 1 " 45 dnia.

III. Towarowo-osobowe Nr 5 i 6 z wagonami wszystkich trzech klas:

Pociąg Nr 6 odchodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 11 min. 15 wieczór.

z Siedlec " 2 " 30 w nocy.

z Łukowa " 3 " 37 "

przychodzi do Brześcia " 6 " 57 rano.

w odwrotnym kierunku:

Pociąg Nr 5 odchodzi z Brześcia " 10 " 38 wieczór.

z Łukowa " 2 " 18 w nocy.

z Siedlec " 3 " 13 "

przychodzi do Warszawy (Pragi) " 6 " 32 rano.

Godziny podług czasu miejscowego 1893R

Szczegóły w afiszach.

Na drogach: Brzesko-Chelmskiej i Siedlecko-Małkowskiej, obecnie obowiązujący letni rozkład jazdy pociągów pasażerskich, pozostaje bez żadnej zmiany na porę zimową 1891/2 r.

Nauka i wychowanie.

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

A) W szkole froblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 32705

Paryżanka udziela lekcji, konwersacji zbi-

prowej francuskiej, trzy razy tygodniowo,

2 godziny, 3 rs. miesięcznie. Elekoralna

Nr 28. 33774

Potrzebny nauczyciel do ruskiego i matema-

tyki. Wspólna 25, mieszkania 8, wiadomość

od 5-ej do 9-ej wieczorem. 34111

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub

skorepetycji. Może w godzinach rannych.

Hortensja 5-8. 23656

Szkola kroju i szycia systemem Worth'a.

Uczennice praktykują na materiale zakła-

dowym. Skwarecka. Plac św. Aleksandra

Nr 14. 32594

Śpiewu, muzyki udzielam, patent konserwa-

torjum, świadectwo Lampertiego. Aleje Je-

rozolimskie 43, m. 7. 32932

Uczennica prof. kroju Lavigne w Paryżu, z

upatentem, udziela lekcji po domach. Żora-

wia Nr 21, m. 5, od 11-ej do 3-ej. 33770

W szkole kroju i szycia Świętokrzyska

11-4, zapis uczennice tak przychodnie jak

pensjonarek trwa codziennie od 10-6. W pra-

cowni (tamże) przyjmują się wszelkie obsta-

lunki. 34016

Doniesienia osobiste.

B. O. Nr 1 list wysłany. 34107

Dla „Alicji” list wysłany do Jefremowa. 34086

List dla „Eliny” wysłany poste-restante. 34100

List dla Alicji z fotografią na pocztce. 34088

List złożony dla „Eliny.” 34088

„Wiesniaczka” raczy list odebrać. 34087

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Kucharz przyjmuje obstarunki, kojać,

wesela, tancie. Cukiernia, Nowy-Swiat

Nr 44. 32183

Bona polka z krawiecczyną poszukuje miej-

sca. Od 12 do 4-ej, Wspólna 9-16. 34009

Francuska na godzinie za obiad. Święto-

krzyska 25, m. 10. 33665

Gospodyni wiejska, praktyczna, ze świade-

ctwami, zna kuchnię, pranie, prasowanie,

szyje na maszynie, żyje sobie do dużego go-

spodarstwa. Włodzimierska 8, u Tarnow-

skich. 3299r

Krawcowa uzdolniona poszukuje roboty w

domach prywatnych. Mostowa Nr 20, miesz-

kania 3. 34110

Leśniczy żonaty, lat 33, doświadczony my-

śliwy, władający językami polskim i niemie-

ckim, poszukuje miejsca w większych dobrach

od kwartału lub 1-go lipca. Zna się na kultu-

rze drzew iglastych i liściowych, takowaniu

drzewa stojącego, cięciu poręb, na tartaku rę-

cznym, pielęgnowaniu łąk, resursie psów

polowych. Oferty proszę składać w Kurjerze

dla W. P. 33923

Młoda osoba, posiadająca języki, muzykę do-

brą, świadectwa, poszukuje miejsca na wy-

jazd. Sosnowa 6, m. 19. 33874

Młoda panienska poszukuje miejsca do skle-

pu lub dzieci. Stare-Miasto Nr 21, mieszka-

nia 11. 33964

Młoda osoba, energiczna, posiadająca języki

obce, poszukuje miejsca zarządzającej skle-

pem, pracownią, magazynem, rządce domu lub

kasjerki. Oferty składać proszę w administra-

cji Kurjera Warsz. pod lit. H. K. 33831

Niemka znająca szycie, wszelkie robotki rę-

czne oraz gospodarstwo domowe, poszukuje

miejsca gospodyni lub bony. Łaskawe oferty

przyjmuje kantor Kurjera dla „Bony.” 33449

Niemka wykształcona ma parę godzin wol-

nych. Hoża 20, m. 6. 34085

Osoba młoda, inteligentna, pragnie przyjąć

miejsce do zarządu domu na wyjazd lub w

Warszawie. Nowogrodzka Nr 24, m. 19. 33976

Osoba, która była w dużych domach do za-

rządu, poszukuje miejsca na wyjazd do gu-

bernij zachodnich lub w inne strony. Moko-

towska 52, m. 24. 3295r

Poszukuje miejsca do towarzystwa lub do

zarządu w ruskim domu. Chłodna Nr 4, mie-

szkania 12. 33904

Publi 30 ofiaruje młody człowiek, izraelita,

rutynowany buchalter i korespondent w

trzech językach, za wyszukanie posady stałej

od Nowego Roku. Oferty przyjmują kantor

Kurjera sub P. E. 14. 34108

LICYTACJA

w Kasie Zaliczkowej,

przy ul. Krochmalnej Nr 21,

rozpocznie się d. 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., na zastawy nie wykupione i nie pro-

longowane w swoim czasie.—Osobne zawi-

domienia rozsyłane nie będą. 1507

Poszukuje się

40--50 KRÓW

dojnych, z zarodowych obór.—

Łaskawe oferty uprasza się składać

w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i

Freudlera, pod lit. F. S. K. 1832R

15 Rs. NAGRODY.

Zgubiono w Sobotę, d. 14 b. m., przed po-

łudniem, złoty łańcuszek z medalionem, w

którym były dwie fotografie.—Rzetelny zna-

lazea raczy oddać za powyższą nagrodę, w

Aleje Jerozolimskie 35, m. 6. 1607

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie

i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej

uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo

z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na

rozpoznanie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

Fabrykant Abrykotiny produkuje również

następujące likiery:

* LIQUEUR D'OR * BLIDAH * LIQUEUR DE MANDARINES * FLEUR DE THE * CREME DE CACAO *

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM

NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1899

b) Zaofiarowana.

Do księgarni M. Arcta, Nowy-Swiat 53,

potrzebny jest uczeń z odpowiednim wy-

kształceniem. 33763

Potrzebne panny zupełnie uzdolnione do

krawiecczyn. Żorawia Nr 24. 33918

Potrzebne zaraz zdadne panny do staniów.

Nowy-Swiat Nr 56, mieszka. 6. 33926

Potrzebna bona niemiecka, nie mówiąca po

polsku. Świętojska Nr 14, mieszkania 10,

drugie piętro od frontu. Zgłaszać się w godzi-

nach od 10-ej zrana do 5-ej wieczorem. 33875

Poszukuje się bony angielski do siedmiole-

tniego dziecka. Ul. Trębacka 4, m. 12, dom

Schejblorowej. 33831

Potrzebna jest bona niemiecka w średnim wie-

ku, znająca się na gospodarstwie i szyciu.—

Powążki, mieszkankie jenerala-inżyniera Sta-

rynkiwicza. 33965

Potrzebna zdalna kucharka, z dobrmi świ-

adectwami, na wieś. Żorawia 21-3. 32941

Potrzebne zdolne stanciearki, upinaczka

oraz do okryć. Hoża 13-1. 32921

Potrzebny mydlarz. Wiadomość: Nowy-

Swiat 27, mieszkania 4, codziennie po 6-ej

wieczór. 34098

Potrzebna panna uzdolniona w krawiecczyn-

ie. Ul. Aleksandrya Nr domu 20, mieszka-

nia 23. 33997

Potrzebna jest kobieta starsza wiekiem, u-

miejąca prac, prasować, znająca się na kuch-

ni i gospodarstwie wiejskiem. Blizsza wiado-

mość: ul. Bednarska Nr 27, mieszkania 15, od

godziny 11 do 1-ej. 34095

Potrzebne są zaraz panny zdolne do stani-

ków i upinaczka. Ulica Chmielna Nr 66,

stróż wskaże. 34106

Potrzebny człowiek z kancją do sprzedaży

kolejowej. Marszałkowska 107, skład zaba-

A) Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 33592

Algierka futrzana, dwa surduty do sprzedania. Leszno 27, m. 20. 33740

A) Herbatę wyborową, aromatyczną, poleca skład M. Szumilina (ist. od 1840 r.), Nowy-Swiat 65, róg Świętokrzyskiej. (Filje: w Warszawie, Twarda 14, vis à vis Marjańskiej; w Lublinie, Krakowskie Przedm.) 34050

Algierka szopowa, mebla, mało używana, tania do sprzedania. Bardzo ładne damskie palto aksaminne paryskie, na osobę słuszną, jest do sprzedania. Wiadomość w magazynie ubiorów męskich A. Kiszakiewicza, ulica Podwale № 1. 33632

Berberysowe konfitury do sprzedania. Hoża 10, m. 9. 34060

Beczki na kapustę niedrogo są do sprzedania. Wiadomość: Długa № 38, u szwajcara. 33940

Bryczka nowa, silnie zbudowana, bardzo tania do sprzedania. Chmielna 18. 33209

Dywany strzyżone perskie, wołoskowe, firanki, portjery, kapy i koldry, najlepiej kupować po cenach fabrycznych w głównym składzie Kiltyńowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2926r

Dwie suknie jedwabne, bardzo eleganckie, zupełnie świeże, do sprzedania. Wielka 50, mieszk. 9. 33825

Dwa futra męskie, w b. dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Smolna № 10, mieszkania № 12. 33928

Do sprzedania bardzo tania garnitur orzechowy urzędowej roboty, wózek-kolyska i stoły. Senatorska 28, m. 11. 34103

Do sprzedania piękny figus, 5 łokci wysokości, dracena i kaktusy. Ordynacka № 12, mieszk. 8. 34113

Do sprzedania garnitur mebli rs. 55, fantazyjny 35, otomana. Kruca 40, tapicer. 34051

Dywany i materiały białe, najlepiej kupować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Fortepian krótki, czarny, blat metalowy, szpree, rs. 120 sprzedaje. Chłodna 6, m. 17, wprost kościoła. 34063

Fortepian Kralla-Seidlera o 7-ju oktawach, w dobrym stanie, za 250 rs. Ulica Freta № 47, m. 14. 33539

Futro męskie, mało używane, sprzedam. Plac św. Aleksandra № 13, mieszk. 24. 3250r

Futro niedźwiedzie do sprzedania za rs. 75.— Nowy-Swiat № 16, m. 23. 33647

Fortepian mało używany do sprzedania.— Elekoralna 8, m. 1. 33710

Faleonik nowy, oliwny, wolancików kilka i szaraban sprzedam. Krochmalna 55. 34090

Jest do sprzedania bilard w dobrym stanie z piramidką, w enkierni, ul. Solna № 21. 34070

Jest do sprzedania algierka elki amerykańskiej, w dobrym stanie, za rs. 95. Wiadomość: Senatorska 26, m. 16. 33823

Kurtki, spodnie łosiowe, przeszcieradła, podkuszki, bandaże, pasy, trzosi, rękawiczki i t. p. wyroby rękawicznice L. Kunickiego sprzedaje się niżej kosztu. Ul. Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, w magazynie T. Kozłowskiego. 30863

Kupuję obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, figurki, zegary, brzoje, meble, pasy polskie, materje srebrem przerabiane, dywany, tabakerki emalowane, biżuterje, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. B. Bołewicz, Saski Plac 5. 26465

Kandelabry, otomana, zegar, stół, krzesła, komoda, szafy, stolik. Jasna 2. 33954

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 3179r

Kupuję, sprzedaje, zamieniam, naprawię maszyny do szycia. Dzika 20, m. 34. 33639

Kompletne eleganckie urządzenie po zwiniętych szynku, prawie nowe, tania do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Gęsia 30, w kantorze fabryki mebli giętych. 33663

Kredens dębowy stylowy do sprzedania tania. Grzybowska 41, u stolarza. 34010

Kompletne urządzenie na szynku lub restaurację do sprzedania za 180 rs. Ulica Śliska № 22. 33748

Meble tania! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 33741

Meble bordo salonowe, urzędowej roboty, za rs. 200. Zienna 15, m. 2. 33411

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafa, biuro, po niskiej cenie. Elekoralna № 20, m. 13. 34105

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki, Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 33420

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Chłodna 25, m. 9. 34094

Niedrogo tremo, meble machoniowe mocne, pokrycia tylko potrzebujące, konsolka machoniowa, szafa stara, szeslong, stolik, toaletka, lampa wisząca, figus duży. Szpitalna 12, m. 17. 34011

Nowogrodzka № 33, m. 3. Wyroby pończosznicze własnej fabryki, bez szwu. Ceny niskie. Przyjmuje się obstalunki i nadrabianie od 25 kop. Nauka pończosznicwa 20 rs. Tamże potrzebna maszynistka i zdolna wykończarka. 33868

Otomana bardzo tania i szafa jesionowa.— Żółwa 26, u tapicera. 34102

Otomana 22 rs., szeslong damski 17, garnitur gabinetowy 35. Marszałkowska 77, mieszkania 19. 34096

Otomana urzędowej roboty sprzedam bardzo tania. Bracka 19, m. 8. 34092

Okrycie syberyjskie, długie, do sprzedania za rs. 5. Królewska 39, mieszk. 15. 3277r

Potrzebne są używane platery, meble starożytne, koronki, szale. Plac Bankowy, magazyn starożytności. 32832

Pianina i fortepiany krzyżowe, wielki wybór, do sprzedania, także i wynajęcia. Sprzedaż na raty, w fabryce przy ul. Elekoralnej № 6, u Jana Dütz. 29407

Pianino do sprzedania. Złota № 32, mieszkania 15. 33562

Porcelana saska do sprzedania. Wiadomość Nowy-Swiat 21, w sklepie F. Tarnowskiego. 34013

Palto aksaminne rs. 35, pióro 3. Wspólna 32, m. 17. 3293r

Potrzebny kociół stojący z pełną armaturą, od 6—10 sił konnych. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Kociół.” 34112

Poszukuję fortepianu, pianina, sprzedaję maszynę, wózek. Jerozolimka 84, mieszkania 12. 31365

Pozostawiono do sprzedania rotundę aksaminem krytą, podbitą lisami, z kołnierzem z niebieskich lisów. Wiadomość w fabryce rękawicznicej w gmachu teatralnym pod flarami, od strony Nowosensatorskiej. 33646

Rotundę wełnianą, lisami podbitą, dolmany: Rplusowy, aksaminny, mało używane, sprzedaje. Dzienna 5, mieszk. 3. 374r

Sery litewskie każdego czasu do sprzedania Sina pudy i główki. Złota 46—17. Tamże syberyjskie palto. Wiadomość od 1-aj do wieczora. 34043

Szaraban w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u stróża, Erywańska № 5. 33621

Sprzedaję lando w stanie b. dobrym. Ulica Chmielna 15, stróż wskaże, właściciel Złota 37, m. 4. 3253r

Uwaga! Staniki trykotowe w najświeższych łasonach najtaniej. Świętokrzyska 8, m. 6, 1-sze piętro, u K. Mantey. 33927

Używana szafka popielnicowa i mufka skunksowa do sprzedania. Daniłowiczowska 6, mieszk. 15. 33949

Wina węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie i krymskie w wielkim wyborze, cognaci kuracyjne francuskie i krymskie, wódki Jankowskiego, Rektyfikacji i innych dystrylari, poleca handel win W. Latosińskiego, Podwale № 3. 3268r

Wate wielbłądzia najtaniej kupować można w kantorze fabryki, Świętokrzyska 8, mieszkania 6. 33701

Z powodu wyjazdu do sprzedania suknia aksaminna mało używana, za bardzo niską cenę oraz okrycie jesienne i sukna jedwabna.— Ul. Chmielna № 8, u właścicieli, dracie piętro. 33372

Za bezcen! Zupelna wyprzedaż okryć damskich. Świętokrzyska 8, mieszk. 6, 1-sze piętro. 33700

Zgrzebla mocne do czyszczenia koni do sprzedania po rs. 1 kop. 80 tuzin. Senatorska 44, w składzie maszyn do szycia. 3103r

Interesa handl. i mająt.

A. Rs. 20—25,000 potrzebne na pierwszy numer hipoteki nowobudującego się domu w pryncypalnej dzielnicy. Pewność kapitału zupełna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kapitał.” 33840

Do sprzedania remiza dobrze prosperująca. Wiadomość w zakładzie rymarskim W. Zawadzkiego. Ul. Senatorska № 10. 33961

Do sprzedania cukiernia lub do odstąpienia z urządzeniem na inny proceder. Chmielna № 14. 33233

Do sprzedania sklep mydlarski. Praga Brukowa № 32. 3269r

Bardzo tania jest do sprzedania skład węgla. Nowolipki 72. 33506

Handel mydlarski z wieloma innymi towarami, do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym, Nowy-Swiat 38. 33910

Jest do odstąpienia szynk od Nowego Roku. Marjańska № 1. 33903

Korzystny interes. Sklep niciarski, hafty kręczne, sprzedam. Wiadomość: Nowy-Swiat 53, sklep wód gazowych. 32887

Magle do sprzedania. Szpitalna № 5. 33694

Nieruchomość ładna do sprzedania za rs. 10,000. Nowa Praga, Średnia 3, rzadca domu. 33678

Od 1-go grudnia do sprzedania interes przedsiębiorcy z 4-ma kołmi za 1,200 rs. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 33642

Osoba, która by pożyczyla rs. 500 do powiększenia handlu, otrzyma mieszkanie, całodzienną utrzymywanie i procent. Gwarancja pełna. Ul. Leopoldyna № 23. 33911

Propinacja i sklep do wydzierżawienia w okolicy Warszawy, przy dwóch szwadronach kawalerji i budującej się szosie. Wiadomość w sklepie spożywczym, ul. Pańska № 57. 33866

Potrzebne 10,000 rs. na czystą hypotekę dóbr ziemskich w Lubelskiem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. T. A. 33806

Plac do wynajęcia za 80 rs. rocznie na skład węgla (pozwolenie wyrobione). Rządca domu, Nowa-Praga, Średnia 3. 33677

Rubli 4,000 prawnik może złożyć w gotowiźnie, jako kaucję za plenipotencję interesów majątkowych na prowincji i w Warszawie lub za zarząd dużym domem. Oferty w kantorze Kurjera dla „Prawnika.” 33908

Rubli 1,000 do 15,000 do ulokowania bez pośrednictwa na procent od 7 do 10. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Procent.” 33907

Sklep wiktualii do sprzedania z całym urządzeniem za bardzo przystępną cenę. Gęsia 73. 33898

Sklepik z pokojem do wynajęcia w każdym czasie. Chłodna № 48. 33690

Sklepik do sprzedania. Wilcza 9. Komorne stanie. 33609

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Pańska № 57. 33737

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w kawiarni, ulica Żelazna № 33. 33996

Sklep spożywczy do sprzedania. Cena 120 rs. Leszno № 66. 31091

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Dzienna № 45. 34097

Sklep do sprzedania z powodu śmierci roszdzców sprzedam za przystępną cenę. Ulica Tomackie № 2. 34109

Sklep kolonialny do sprzedania. Warunki dogodnie. Karmelicka 4. 33654

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z zapasami zimowemi. Ulica Nowe-Miasto № 17. 34056

Sklepik do sprzedania, parę dni temu nabyty, z powodu otrzymania obowiązku na wyjazd; udowodnić listem. Wiadomość: ul. Pańska № 63. 33854

Skład węgla, egzystujący lat 15, do sprzedania. Ul. Pańska 59. 3273r

Sklep mączny do sprzedania. Ulica Chłodna № 62. 33894

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: ul. Podwale № 6. 33880

Szynk do sprzedania, egzystujący od lat 8-ju. Wiadomość: Kruca № 15, w sklepie spożywczym. 33884

Tania do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją w dobrym punkcie, zaraz z powodu nagłej zmiany interesów. Czysza 4. 33808

W dobrym punkcie skład węgla do sprzedania. Stare-Miasto № 26. 34002

F. o. k. a. n. i. e.

A) A. Wróblewski i S. K. kantor przewozowy, Nowo-Sensatorska № 6, Filja Nowy-Swiat 12. Zająłwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 88r

A. Sklepy obszerne z pokojami do wynajęcia od Nowego Roku, Wielkiej Nocy i od św. Jana, przy placu Teatralnym, Wierzbowej, Senatorskiej, Krakowskiej-Przedmieściu, Nowym-Swiecie i Marszałkowskiej. Oferty: Kurjer Warsz. „Najpryncypalniejszy.” 33876

Do wynajęcia dwa pokoje elegancko umeblowane, Hoża 28, mieszkania 3, pierwsze piętro, blisko Marszałkowskiej, razem lub oddzielnie, z usługą i samowarem. 33623

Do wynajęcia salon i gabinet ładnie umeblowane, 1-e piętro, paradowe wejście. Wiadomość: Rajchman et Frencler, Senatorska № 26. 3352r

Do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 89, od pierwszego stycznia 1892 różna lokale fabryczne, z maszyną o sile 12 koni. Lokale te mogą zarazem służyć na skład. Blizsza wiadomość: enkiernia L. Lourse'a et Comp., hotel Europejski. 33008

Eleganckie umeblowane mieszkanie, 1-sze piętro, front z balkonem, złożone z 4-ch lub 5-ju pokoiów, kuchni, do wynajęcia zaraz Jerozolimka 76, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 3-iej. 34067

Każdego czasu do wynajęcia na parterze 15 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarka, schowanko i wygodka. Jerozolimka № 63. 3256r

Ładny pokój od frontu, przy wdowie, jest do wynajęcia zaraz. Świętojerska № 22, mieszkania 66. 33290

Magle! Lokal, w którym od 30-tu lat mieszcili się magle, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Tamka 40. Właściciel domu. 33703

Pokój z oddzielnym wejściem, do wynajęcia zaraz. Złota 23, parter, front. 33613

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 33802

Salon piękny, frontowy, zaraz, usługi, opał. Graniczna 14, m. 4, u doktora. 33892

Umeblowane elegancko cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Świętokrzyska 27, stróż wskaże. 33362

Umeblowanych elegancko 5 pokoi, front, 1-e piętro, na sezon zimowy do wynajęcia. Marszałkowska 109, m. 2. 33618

Wiadomość dla pp. fabrykantów lub osób pragnących mieć lokal w ogrodzie, bez współlokatorów. Mieszkanie z sześciu pokoiów, kuchni, stajni, wozowni, oddziel ego mieszkania dla stróża, z obszernymi suterrenami cementowanymi, z ogrodem owocowym (11,000 łokci kwadr.) do najęcia od 1 kwietnia 1892. Wiadomość: Miedziana 4. 3237r

3 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, w oficy, od ulicy Zabiej № 4, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość u rządcy pałacu. 33857

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka B. J. przyjmuje na mieszkania osoby spodziewające się ślabości, lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Zapewnia wszelkie dogodności. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 33683

Amies fabryka dżetów przeniesiona z ulicy Hożej na Bracką 25. 3297r

Amies fabryka dżetów przeniesiona z ulicy Hożej na Bracką 25. 3297r

Amies fabryka dżetów przeniesiona z ulicy Hożej na Bracką 25. Poleca sezonowe nowości: najmodniejsze garnitunki, koje paski dzielone i cekinowe z wzorów paryskich. Złote galony, koronki. Wykonują hafty na wszelkich materiałach dżetów, sznelu, złotem, jedwabiem i sznurkiem. Ceny niskie, handlującym rabat. 3297r

Febus. Skład nafty i benzyny raskiof. Najwyżej za twierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 116, dostawi naftę do mieszkań po kop. 28 garniec. Zamawiane można na miejscu lub w sklepach stowarzyszenia „Merkury.” Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów. 34082

Riviere, nowo-otworzona artystyczna pracownia sukien, okryć i strojów damskich. Nowy-Swiat № 12, m. 2. 33290

Motory naftowe najpraktyczniejszego systemu poleca Alfred Grodzki, Senatorska № 33. 3238r

Biady prywatne, na świeżem maśle. Marszałkowska 132, m. 6. 33381

Przyjmuje się do roboty ubranka dziecienna, po umiarkowanej cenie. Ulica Hortensja № 5—22. 33687

Tania przerabiam i odnawiam futra, palta zimowe, przyjmuję wszelkie obstalunki w zakresie krawieckim jak najtaniej. Słowiński, Leszno № 31. 33975

Uczę kroju metodą Laferiere i przyjmuję uszkie do roboty. Nowy-Swiat 7, mieszkania 23. 32189

Ceny niskie, wysortowane pończochy kolorowe fil—wybór skarpetek nadrabiane, pończochy dziecienna. Marszałkowska № 129. 32053

Powtórnie zniżone ceny wysortowane staniki, wybór wielki.—Fabryka metalowana. Marszałkowska 129, oficya. 32054

Ważne cukrowni, browarów, dystrylarni, przedalni, farbiarni, mydlarni, garcarni hut szklanych, dróg żelaznych, konnych wszelkich fabryk „Excicorator.” Broszka bez płatnie, Ritter—Warszawa. 3335r

Wzajem na własność ładną dziewczynkę od roku, sierotę. Oferty w Kurjerze pod M. A. 33909

Wyżymaczki naprawę z gwarancją roczną fabryka metalowych wyrobów. Erywańska № 7. 33622